Nr. 35 Łódź, Wtorek, 5 lutego 1924 r. Rok VII.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
" " " Kraju " 6.500.000
" " " zagran. 12.000.000
Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn

Cena 250.000 mk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 100.000 "
Nadesłane po tekście 100.000 "
Zwyczajne 80.000 "
Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

MINISTERSTWO SKARBU

OBWIESZCZENIE

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 stycznia 1924 r. została wypuszczona do sprzedaży

Serja I Bonów podatkowych, opiewających na franki złote

SUMA EMISJI WYNOSI 50.000.000 FRANKÓW ZŁOTYCH.

Bony podatkowe w odcinkach po 5, 10, 25 i 100 franków złotych sprzedawane są przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz oddziały Pocztowej Kasy Oszczędności po kursie franka złotego, obowiązującym na cały dzień.

Nabywać je można również za pośrednictwem banków.

Bony podatkowe będą przyjmowane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz oddziały Pocztowej Kasy Oszczędności, przy opłacaniu na rzecz Skarbu Państwa

podatków, opłat, kar i grzywien, oraz wszelkich innych świadczeń o charakterze publiczno-prawnym

po kursie franka złotego, obowiązującym na dany dzień. W ten sposób płatnicy podatków będą mogli lokować środki niezbędne na opłacanie w przyszłości podatków w walorze o stałej wartości.

40—1

Jaką podwyżkę otrzymają włókniarze?

Dzień wczorajszy nie przyniósł rozwiązania.

Robotnicy są skłonni do rokowań, ale przemysłowcy grają na zwłokę, utrudniając sytuację.

Ze względu na zbliżający się termin wypłat tygodniowych w przemyśle włókienniczym, które mogą przynieść ze sobą początek ostrego konfliktu w tym przemyśle, gdyż, jak wiadomo, z jednej strony wszystkie zakłady przemysłowe przygotowują obliczenia zarobków według nowych zwaloryzowanych norm złotowych, ustalonych przez związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem bez porozumienia się ze związkami robotniczymi, a z drugiej związki robotnicze postanowiły polecić robotnikom nieprzyjmowanie w ten sposób obliczonych zarobków, rząd stara się uprzedzić wybuch konfliktu i przez swoje pośrednictwo nawiązać zerwane rokowania bezpośrednie, któreby w drodze wzajemnych ustępstw mogły jednak doprowadzić do zawarcia umowy kompromisowej.

W tym celu przybyli do Łodzi główny inspektor pracy w ministerstwie pracy i opieki społecznej p. Klott i dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Dąbrowski.

Rokowania prowadzone są w gmachu województwa przy udziale p. wicewojewody Łyszkowskiego, zastępującego obecnie chorego wojewodę Rembowskiego i kierowników wojewódzkiego wydziału przemysłowo - handlowego inż. Grocholskiego i Bajera.

O godz. 2 po południu odbyła się wstępna konferencja między reprezentantami rządu i reprezentantami przemysłu. Na konferencji tej spodziewano się, że przemysłowcy wystąpią z jakąś propozycją kompromisową, która umożliwi przystąpienie do meritum sprawy, t. j. do targów o wzajemne dalsze ustępstwa.

Przemysłowcy jednak nie uczynili tego, zasłaniając się brakiem pełnomocnictw. Ograniczyli się raz jeszcze do wyłuszczenia swego stanowiska i jego motywów.

W rezultacie przemysłowcy oświadczyli, że wieczorem odbędą się zebrania członków związków, na których zastanowią się nad sytuacją i ewentualnie ustalą dalszą linję postępowania i granice ustępstw, jeżeli wogóle o ustępstwach będzie mogła być mowa. W związku z tem przedstawiciele przemysłu wyrazili chęć odbycia następnej konferencji z przedstawicielami władz dzisiaj, we wtorek, o godz. 12 w południe. Na tem skończono pierwszą konferencję na gruncie łódzkim po szeregu konferencji, odbywanych przez obie strony zainteresowane z przedstawicielami rządu w Warszawie.

Na popołudnie zwołano konferencję z przedstawicielami związków robotniczych, którzy przybyli w otowarzystwie swych posłów.

W wypełnionej po brzegi sali obrad województwa, rozpoczęto po godzinie 4-ej dyskusję. Najpierw p. Klott przedstawił stanowisko i motywy przedstawicieli przemysłu i ze swej strony apelował do robotników, by oni wysunęli jakąkolwiek propozycję kompromisową, stwierdzając, iż nie jest prawdopodobnem, by przemysł był w stanie zgodzić się na zastosowanie wskaźnika za miesiąc styczeń.

Po przemówieniu p. Klotta zabrał głos p. Kazimierczak i w imieniu swego związku umotywował swe stanowisko w zatargu, podkreślając przytem, że przemysłowcy postąpili nielojalnie wobec związków robotniczych, polecając swym członkom zastosowanie od dnia 15 stycznia stawek zwaloryzowanych i ogłoszenia tego robotnikom. Przy najbliższej wypłacie sprawa ta może mieć smutne następstwa i doprowadzi do całego szeregu zatargów, a związkom robotniczym utrudni wysoce drogę do dalszych pertraktacji.

Pozatem, w myśl okólnika przemysłowców, stawki, ustalone przez nich, mają przekraczać stawki z czerwca 1914 roku. Istotnie w niektórych wypadkach stawki dniówkowe przekraczają przedwojenne o kilka groszy, ale zato w wielu innych stawki obecnie ustalone przez przemysłowców są o wiele niższe niż przedwojenne.

Zaznaczając raz jeszcze, że stosowanie stawek przedwojennych w okresie, gdy ceny podstawowych artykułów żywnościowych, wedle danych miejskiego urzędu statystycznego w Łodzi, przekroczyły parytet przedwojenny o 40 do 60 proc., jest nierealne i robotnicy bezwzględnie muszą się przeciw takiemu potraktowaniu sprawy zastrzec.

Co do propozycji, to mówca uważa za stosowne nie wysuwać żadnych, lecz podtrzymywać swoje dotychczasowe żądania, będąc przekonanym, że przemysłowcy nie wysunęli swoich dla braku pełnomocnictw, gdyż o to był dawno czas się postarać, lecz jedynie chcą grać na zwłokę w poczuciu swej siły, gdyż liczą na wyczerpanie robotników i na pokusę, jaką będzie propozycja wypłaty powiększonych o różnicę kursu, a nie siły kupna zarobków przez poszczególne zakłady przemysłowe.

W podobny sposób wypowiedział się poseł Szczerkowski w imieniu klasowców, krytykując przytem rzeczowo argumenty przemysłowców.

Przedstawicielka związku chrześcijańskiego z oburzeniem piętnuje krok przemysłowców, zmierzający do rozbicia mas robotniczych i uszczuplenia powagi organizacji robotniczej, jaką jest związek zawodowy, a to przez opublikowanie w fabrykach nowego zwaloryzowanego cennika, z myślą ukrytą, lecz przejrzystą, że wśród robotników znajdą się tacy, którzy woleć będą przyjąć zarobek, ofiarowany przez przemysłowców, niż wszczynać akcję, która skończyć musiałaby się bezrobociem, tak groźnem dla wyczerpanych materjalnie mas robotniczych.

Krok ten tembardziej zasługuje na napiętnowanie, że poszczególne zarządy przedsiębiorstw ogłoszenie nowego cennika zaopatrzyły w komentarze, podnoszące, że zarobek ofiarowany obecnie jest znacznie większy od zarobku z pierwszej połowy stycznia, że zatem mowy niema o redukcji zarobku ale o jego wydatnem powiększeniu.

Z kolei raz jeszcze zabrał głos p. Klott, dając do zrozumienia, że zastosowali wskaźnik drożyźniany za styczeń, jednak z tem, że o ileby w najbliższych okresach obliczeniowych nastąpił spadek cen, a temsamem wskaźnik wykazał obniżenie się kosztów utrzymania, przemysłowcy nie zastosują odpowiedniej do tego redukcji zarobków, aż do wyrównania obecnego ubytku. W tem przemówieniu p. Klott zaznaczył również, że jest więcej niż pewnem, że ceny artykułów żywnościowych w najbliższej przyszłości znacznie opadną i apelował do robotników, by jednak zachowywali nastrój ugodowy.

Po tem przemówieniu zabrał głos poseł Waszkiewicz, atakując ostro przemysłowców za ich sposób postępowania, wypływający z chwilowej pewności siebie i świadomości zajmowania korzystniejszej pozycji.

Przeprowadziwszy argumentację, w której usiłował dowieść, że koszt robocizny w przemyśle nie jest tym czynnikiem, który uniemożliwia konkurencję na rynkach zagranicznych, gdyż koszt robocizny w stosunku do kosztów utrzymania zmalał i zaznaczywszy, że czynnikiem tym jest szereg pozostałości z okresu manny dewaluacyjnej w postaci wygórowanej chęci zysków i że przemysłowcy w obliczu stabilizacji i reformy walutowej pragną zająć jaknajkorzystniejsze stanowiska i szturmują na miejsce najsłabsze, jakiem są w chwili obecnej zarobki robotników. W dalszym ciągu przemówienia pos. Waszkiewicz odczytał treść okólnika, rozesłanego przez związek przemysłu włókienniczego do swych członków w dniu 1 lutego b. r. W okólniku tym powiedziano, że z dniem 15 stycznia należy przerachować wszystkie zarobki robotnicze na złote polskie i wypłacić przy najbliższej wypłacie wszystkie różnice z tego tytułu.

Jak wiadomo mówcy, wszystkie fabryki uskuteczniły takie przerachowanie i przygotowują odpowiednie listy płac.

Mówca zapytuje delegatów rządu, dlaczego nie uważała za stosowne zaprotestować przeciwko tak niesłychanemu nietaktowi, popełnionemu przez przemysłowców w stosunku do rządu. Nie wspomina i nie podkreśla już sposobu, w jaki przemysłowcy postąpili z robotnikami, ustalając nowy cennik ponad ich głowami bez odpowiedniego ustawami przewidzianego wymówienia dotychczasowego systemu regulacji zarobków, ale dziwi się, że rząd nie czuje się dotkniętym postępkiem przemysłowców, którzy z jednej strony w Warszawie na konferencjach w ministerstwach i u premjera debatują nad sposobem załatwienia zatargu i targują się o korzyści dla siebie, a z drugiej strony w Łodzi sprawę przesądzają, rozsyłając kategoryczny okólnik zastosowania nowych stawek złotowych i wypłacenia podług nich najbliższego zarobku.

Jaka jest zatem rola wysłanników rządu. Czy uznają ten dokument i przyszli tylko poto, by sowtać robotników, co na to powiedzą? Jeżeli ten okólnik ma moc obowiązującą, to niema celu prowadzenia dalszych rokowań. Przemysłowcy stworzyli fakt dokonany i robotnikom nie pozostaje nic innego, jak tylko wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji i chyba jeszcze tylko stworzenie ze swej strony faktu dokonanego.

Co do samej waloryzacji płac, mówca uważa za niepożądane, by do płac robotniczych wprowadzano momenty giełdowe.

Konferencja nie dała naturalnie żadnego wyniku. Robotnicy w gruncie rzeczy skłonni są do rokowań: wyczuć to można z przemówień przywódców związków robotniczych i posłów, nie mogą jednak pierwsi opuszczać zajętego stanowiska i wysuwać kompromisowych propozycji, skoro przemysłowcy wyraźnie grają na zwłokę i, jak wspomniał poseł Waszkiewicz, tworzą fakty dokonane.

Dalsze losy pertraktacji zależne będą od jutrzejszego zachowania się przedstawicieli przemysłu.

(—)

Sytuacja Polski

w oświetleniu przywódców sejmowych.

Specjalne wywiady naszego korespondenta warszawskiego.

Gabinet fachowy p. Grabskiego, prócz uzdrowienia skarbu, będącego punktem ciężkości obecnego położenia państwa, ma do uregulowania w najbliższej przyszłości szereg spraw wielkiej wagi. Społeczeństwo z niepokojem oczekuje wyniku prac rządu, zamierzającego w pierwszym rzędzie do przeprowadzenia sanacji skarbu.

Nie przesądza to jednak wielu innych spraw, nie mniejszej wagi, wchodzących w zakres polityki wewnętrznej i zewnętrznej kraju. Sprawy te odkładane są na „jutro", być może z przyczyny spełniania przez pana Grabskiego zarazem dwuch funkcji: prezesa ministrów i ministra skarbu. W każdym razie w najbliższej przyszłości znajdą się one na forum sejmowem, a już dziś zwracają na się uwagę całego narodu. Aby zapoznać czytelników naszych z ich biegiem, nasz korespondent warszawski zwrócił się do przywódców wielkich klubów z szeregiem zapytań, na które otrzymał wiele cennych informacji, składających się na całokształt polityki naszej w obecnej dobie.

Z braku miejsca zamieszczamy narazie dwa wywiady w sprawie sytuacji skarbowej.

Drogi uzdrowienia skarbu.

Co mówi przewodniczący Komisji budżetowej sejmu pos. Jerzy Zdziechowski (Z. N. L.).

Poseł J. Zdziechowski, członek związku ludowo - narodowego wypowiedział się o sytuacji skarbowej państwa w związku z planami prezesa ministrów i ministra skarbu p. Grabskiego, zmierzającymi do uzdrowienia skarbu. Zdanie posła Zdziechowskiego, aczkolwiek naogół optymistyczne, nie pozbawione jest jednak pewnej dozy pesymizmu, wyrażonego w formie spokrewnionej z nim obawy, czy ministerstwu nie stanie „coś" na przeszkodzie, co odwlecze, lub nawet zniweczy wielkie plany ministra Grabskiego, wróżące — jak narazie — naprawę skarbu, o której się nie przestaje myśleć w Polsce od pierwszych bodaj chwil niepodległości. Wszak finanse są sercem i mózgiem naszego wątłego organizmu państwowego, a zrównanie budżetu byłoby dopływem świeżej krwi dla „anemicznej" Polski.

Zresztą pozostawiamy czytelnikom swobodę wysuwania takich czy innych wniosków z charakteru słów posła Zdziechowskiego, które tem więcej zasługują na uwagę, że wyszły z ust fachowca.

— W bilansie pracy narodu polskiego w okresie ostatnich lat znajdujemy duże wysiłki w kierunku stworzenia wojska, aparatu administracyjnego. W konstytucji odbudowy życia gospodarczego nie znajdujemy jednak trwałych podstaw dla zdrowej polityki finansowej. Mimo ostrzeżeń wszystkich kolejnych ministrów skarbu, mimo ich nawoływań do oszczędności, każda niemal dekada przynosiła nową emisję marek, wzrastającą w czasach ostatnich do rozmiarów katastrofalnych, a wzrost ten bez planu uzdrowienia musiałby doprowadzić państwo do ruiny.

Na stan taki złożyło się mnóstwo przyczyn zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, przedewszystkiem stała obawa rządów poprzednich przed zwróceniem się do ludności o podatki, oraz nieopieranie się nadmiernym wydatkom na rozbudowę państwa. Położenie pogorszyło się przez przejście władzy w ręce lewicy w chwili przygotowań do traktatu wersalskiego, utrudniające komitetowi narodowemu w Paryżu zdobycie korzyści finansowych, dalej przez przedłużenie wojny na Wschodzie i jej kierunek, cały szereg przesileń, zwłaszcza obalenie rządu p. Ponikowskiego w czerwcu roku 1922 w chwili przygotowań do akcji sanacyjnej. Przyczyny zewnętrzne płynęły głównie z niemieckiej walki przeciw marce polskiej w okresie plebiscytu na Górnym Śląsku, dalej z katastrofy finansowej w Niemczech, od których nasz bilans handlowy zależny był w przeważnej części. A jednak mimo tych trudności w przeciągu 5 lat odbudowaliśmy nasze życie gospodarcze i własnym wysiłkiem pokryto koszta odbudowy państwa. Złożył się na to przedewszystkiem podatek emisyjny.

Dziś, gdy na widnokręgu widzimy złote, przyszły pieniądz polski, gdy stoi przed nami zadanie utrzymania go, należy przejrzeć krótki zarys dziejów marki. Pieniądz musi spełniać trzy funkcje: winien być środkiem wymiany, oceny wartości, oraz środkiem oszczędności. W roku 1919-tym marka polska odpowiadała wszystkim trzem warunkom. W miarę spadania przestała przedewszystkiem być środkiem oszczędności. Po krytycznym momencie obalenia rządu Ponikowskiego rozpoczął się okres polityki złotowej (na pół złotowa, a na pół markowa pożyczka ministra Jastrzębskiego), poczem wprowadzenie bonów złotych stało się oficjalnem odjęciem marce jej drugiej funkcji, funkcji miernika wartości. W tym momencie ceny doszły w złocie do skali przedwojennej. Wpadamy wreszcie w koło rozpędowe niepowstrzymanej inflacji, deficyt budżetowy dochodzi do zastraszających rozmiarów. Państwo ratuje się waloryzacją podatków i przez to marka nasza traci trzecią i ostatnią cechę pieniądza, cechę środka wymiany. Wskutek antycypacji w przewidywaniu przyszłych emisji, ceny przekraczają normy światowe. Powstaje brak aparatu pieniężnego. Mimo to nie należy poddawać się pesymizmowi, jesteśmy na właściwej drodze i przy wielkich wysiłkach, które, być może, trzeba będzie w pewnych chwilach zwiększyć znacznie — osiągniemy upragniony cel.

W podatku majątkowym, ustawie waloryzacyjnej, odbudowanem życiu gospodarczem — posiadamy środki działania, prowadzące w kierunku stworzenia zdrowego pieniądza i wyrównania deficytu budżetowego. Rozchody przewidziane w preliminarzu budżetowym na rok 1924 wynoszą około miljarda stu miljonów złotych, jeżeli zaś zważy się, że przed wojną społeczeństwo polskie (bez Górnego Śląska) płaciło zaborcom 1 miljard 600 miljonów, że dziś ceny są wyższe o 20 proc., a warsztaty gospodarcze odbudowane w 75 proc., to pokaże się, że rozchód ten niewątpliwie nietylko da się pokryć, lecz nawet znacznie przewyższyć.

Przytem podkreślić muszę, że nie obejdzie się bez wytężonej energji. Niechaj przykładem służy nam Francja, która świeżo odparła zwycięsko za cenę niewielkich ofiar groźny atak wrogów na swój skarb i swój pieniądz. W krytycznej dla Francji chwili Poincare nie zawahał się przyjść do parlamentu z żądaniem natychmiastowego podwyższenia podatków. Bądźmy silni, dajmy dowody, że w serca i mózgi wrosło głęboko hasło: wszystko dla skarbu.

IMPORT BAWEŁNY!

Nowa bezpośrednia linia między Ameryką a Gdańskiem.

NORWAY MEXICO GULF LINE, CHRISTIANIA
SWEDISH AMERICA MEXICO LINE, GOTHENBURG
TRANSATLANTIC STEAMPSHIP COMPANY, GOTHENBURG

utrzymują

stałą komunikację miesięczna

nowoczesnemi szybkobieżnemi parowcami,

NEW ORLEANS
GALVESTON } — **GDANSK**
HOUSTON

s|s „DELAWARE" (7000 tonn) przyjmuje ładunki w New-Orleansie i Galvestonie w drugiej połowie marca.
s|s „CARLSHOLM" (7000 tonn) przyjmuje ładunki w New-Orleansie i Galvestonie w kwietniu r. b.

Najtańsza i najkrótsza droga dla IMPORTU do ŁODZI.

Czas trwania transportu morskiego ok. 20 dni. Przeładunek w Gdańsku i transport do Łodzi ok. 5 dni.

W Gdańsku są do dyspozycji własne, wielkie nowoczesne składy do zamagazynowania bawełny, sprawdzania wagi i ciągania próbek.

STAWKI, jak również informacje wszelkiego rodzaju, udzielają JENERALNI AGENCI dla Gdańska i Polski:

Bergenske Baltic Transports, Ltd , Gdańks, Hundegasse 89.

Bergenske Baltyckie Transporty w Polsce, Sp. Akc., Łódź, Kilińskiego 43, telefon 9-72.

Bergenske Baltyckie Transporty w Polsce, Sp. Akc., Warszawa, Aleje Jerozolimskie 36.

Adres telegr. „BERGENSKE".

AJENCI PORTOWI:

NEW ORLEANS, Trosdal Plant & Lafonta, adres tel. „PLANT".
GALVESTON, Fowler & Mc Vitie, adres telegr. „EDWIN".
SAVANNAH, Trosdal, Plant & Lafonta, adres telegr. „TROSDAL".

BEZ ŻEGLUGI PASAŻERSKIEJ.

Komunikat.

Z powodu nieprzyjęcia przez prezesa Związku Właścicieli Żydowskich Szkół średnich w Łodzi p. Aba listu Komitetu Rodziców uczniów i uczenic szkół średnich żydowskich do Związku Właścicieli szkół, zmuszeni jesteśmy tą drogą podać treść listu do wiadomości członków wyżej wymienionego Związku.

Treść listu:

„Do Związku Żydowskich Szkół średnich w Łodzi.

„Niniejszym prosimy o wyznaczenie terminu dla wspólnej konferencji w sprawie zatargu w przedmiocie wysokości opłaty szkolnej w żydowskich szkołach średnich w Łodzi.

„Upraszamy o wyznaczenie najkrótszego terminu.

„Równocześnie prosimy Związek Szkoł średnich żydowskich o wyznaczenie *nam wspólnej* konferencji najpóźniej do czwartku 7-go b. m., w celu jaknajszybszego unormowania pracy w szkołach.

„Odpowiedź prosimy przesłać pod adresem: „BIP" Cegielniana 40, dla Komitetu Rodziców"

Komitet
Rodziców uczniów i uczenic żydowskich szkół średnich w Łodzi.

Sytuacja finansowa państwa.

Głos posła Kwiatkowskiego (Ch. D.)

Zapytany przez nas o zdanie w sprawie sytuacji skarbowej w związku z ostatniemi pracami ministra skarbu oraz komisji budżetowej, omawiającej plany p. Grabskiego poseł Kwiatkowski członek chrześcj. demokr., wyświetlił stan gospodarki finansowej w dobie obecnej.

— Jak się przedstawia sytuacja finansowa państwa i do jakiego stopnia uzależniona jest od wzrastającej ciągle drożyzny? — zapytujemy na wstępie.

— Sądzę, że posunięcia rz.., u do tego czasu są dość szczęśliwe i mimo ciężaru podatków, jakie obecnie spadają na barki ogółu w kraju panuje przekonanie, że jesteśmy istotnie na drodze do naprawy skarbu. Wydaje się wszakże potrzebnem, aby rząd również jaknajwiększą uwagę poświęcił walce z szalejącą drożyzną, która już znacznie przekroczyła poziom tak zwanych cen światowych. Nasze życie gospodarcze nauczyło się od lat pięciu stale podwyższ. co pewien czas ceny artykułów, raczej wszelkich towarów. Póki marka spadała, tłomaczono podwyżkę cen koniecznością powetowania spadku marki. Mieliśmy wszak w zeszłym roku bezustannie przykłady śrubowania cen w tak nadmierny sposób, że prześcigały znacznie spadek marki, choć wówczas jeszcze waloryzacji nie było. Dziś natomiast mamy pewną stabilizację kursu marki i ceny przekroczyły już bardzo znacznie uzasadnione granice. Rząd winien dlatego dążyć b. silnie, aby w artykułach pierwszej potrzeby, których mamy w kraju poddostatkiem, miarodajne były własne koszty produkcji. W przeciwnym razie nieuzasadniona w obecnej mierze drożyzna może rządowi utrudnić zadanie sanacji w poważnym stopniu.

— Czy przyczyny braku przeciwdziałania drożyźnie nie należy szukać w spełnianiu dwuch funkcji przez p. Grabskiego?

— Zgodzę się z tem, że p. Grabski, jako minister skarbu i prezes ministrów w jednej osobie ma ciężkie zadanie do spełnienia i z jednej strony wpływa to na zaniedbanie różnych spraw bieżących. Z drugiej jednak strony minister skarbu, będąc zarazem prezesem ministrów ma wolniejszą rękę dla przeprowadzenia planów sanacyjnych, od których głównie zależy w danej chwili byt państwa.

— Jak wygląda sprawa wymiaru i spłacania podatków: majątkowego, dochodowego i obrotowego?

— Zaliczka na podatek majątkowy obecnie przez rząd pobierana opiera się z konieczności na podatkach: obrotowym, gruntowym i budynkowym. Stąd wynikły pewne nierówności uciążliwe dla tych, którzy podatek przemysłowy, względnie na Śląsku podatek obrotowy starali się jaknajściślej uiścić. Wychodzą z tego takie rezultaty, że część podatników musiałaby obecnej zaliczki zapłacić więcej, niż połowę przypadającego na nich podatku majątkowego. Są także tacy, u których zaliczka obecna na powyższej podstawie pobrana przewyższa całą sumę przypadającego na nich podatku majątkowego. Rząd winien bezwzględnie rozporządzenie swoje, dotyczące drugiej zaliczki uzupełka na podatek majątkowy nie mić w tym kierunku, aby ta zalicz przekraczała połowy przypadającego na podatnika podatku majątkowego. Przy tak wysokiej zaliczce na podatek majątkowy zapłata innych podatków poważnych przy waloryzacji, a mianowicie: dochodowego i obrotowego sprawiać musi podatnikom trudności.

Prezes ministrów p. Grabski kilkakrotnie oświadczył, że pragnie trudności załagodzić, a konferencje odbywano w ministerstwie handlu i przemysłu i ministerstwie pracy wykazały, iż rząd nie jest bezczynny wobec istniejących już i spodziewanych trudności.

Ze słów posła Kwiatkowskiego wynika, że pewne trudności w realizowaniu planów sanacyjnych ministerstwa skarbu nie są wykluczone, a nawet spodziewane. Rząd przewiduje na przyszłość trudności, obiecuje jednak zwalczać je w miarę możności. Co się tyczy wzrastającej ciągle drożyzny stwierdzić musimy, że w ciągu ostatnich dni ceny utrzymują się bodaj, że na jednym poziomie. Wzrosną one zapewne wkrótce, w związku z ustaleniem zwyżki kosztów utrzymania przez komisję statystyczną za przeciąg ostatnich dwuch tygodni stycznia. Dalszy spadek dolara wróży na bliską przyszłość spadek cen, co winno, według słów posła Kwiatkowskiego, ułatwić plany sanacji skarbu, o ile utrudnia realizację ich zwyżka. Sprawa spłacania podatków, wpływająca na stan budżetu, nie jest — jak nas zapewniają ze źródeł półoficjalnych — tak gładką jakby się zdawać mogło. Wobec tego, że posłowie informujący nas dzielą swoje zdania na oficjalne i nieoficjalne, ze względów taktycznych, wskażemy w następnym numerze również na odwrotną stronę medalu.

H.

Nad grobem wielkiego idealisty

Depesza prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 4 lutego. (Pat). P. prezydent Rzeczypospolitej wystosował do wdowy po b. prez. Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Wilsonie depesze następującej treści:

„Wiadomość o śmierci znakomitego małżonka Pani napełniła mnie głębokim smutkiem. Pośpieszam wyrazić Pani moje najserdeczniejsze współczucie oraz zapewnić, że strata, która tak okrutnie Panią dotknęła, została głęboko odczuto przezemnie i przez cały naród polski. Polska zachowa wobec Wilsona niezatarty dług wdzięczności za olbrzymią rolę, jaką odegrał w dziele wskrzeszenia jej niepodległości i ustalenia pokoju świata. — Wojciechowski"

Niemcy o ś. p. Wilsonie.

BERLIN, 4 lutego. (PAT). Polradio. Dziennik „Montag" pisze z powodu śmierci Wilsona, iż był on idealista. Mniej jednak wpływowym, niż tacy politycy jak Lloyd George i Clemenceau.

„Local Anzeiger" występuje bardzo ostro przeciwko Wilsonowi i zaznacza, iż nigdy stanowiska Stanów Zjednoczonych nie zajmował człowiek, tak niegodny, jak Wilson. Spekulował on na nieświadomość amerykańska w dziedzinie polityki europejskiej, ażeby wciągnąć ich zdradziecko do wojny światowej. Zmusił on również, pisze dziennik, znękany naród niemiecki do przyjęcia pokoju niewolniczego, który jest raczej przedłużeniem wojny.

ODEZWA PREZYDENTA COOLIDGE'A.

WARSZAWA, 4 lutego. (PAT). Odezwa pr. Coolidge'a z powodu śmierci Wilsona nakazuje wywieszenie na przeciąg 1 miesiąca flag państwowych. Wilsonowi będą oddane honory wojskowe.

POLSKA SKŁADA WIENIEC.

WARSZAWA, 4 lutego. (PAT). Poseł Rzplitej polskiej w Waszyngtonie p. Wróblewski złożył na trumnie b. prez. Stanów Zjednoczonych Wilsona wieniec od prez. Rzplitej polskiej.

OGRANICZENIA DLA EMIGRANTÓW W STANACH ZJEDNOCZ.

BERLIN, 4 lutego. (Pat). Biuro Wolffa donosi z Waszyngtonu, że komisja imigracyjna izby reprezentantów obraduje nad projektem ustawy, redukującej roczną liczbę emigrantów.

Francja i Belgja o zmarłym.

PARYŻ, 4 lutego. (Pat). Cała prasa francuska oddaje hołd pamięci Wilsona, zaznaczając, iż pomimo pewnych błędów nic nie może zmniejszyć szacunku dla szlachetnego jego charakteru, jak również uznania dla jego wybitnej roli w osiągnięciu zwycięstwa.

PARYŻ, 4 lutego. (Pat). Z powodu śmierci Wilsona pr. Millerand wystos. do p. Wilsonowej telegram kondolencyjny w imieniu narodu francuskiego i w swem własnem. W telegramie tem Millerand podkreśla, iż ludzkość zachowa w pamięci szlachetnego myśliciela, którego najdroższem pragnieniem było, by zapewnić wieczny pokój.

BRUKSELA, 4 lutego. (PAT).— Polradio. Dzienniki belgijskie poświęcają wiele miejsca pamięci Wilsona, oświadczając, iż odegrał on poważną rolę w czasie wojny i po wojnie. Prasa belgijska przypomina również, że Wilson przyczynił się w szerokiej mierze do odrodzenia Belgji.

Kondolencje Mac Donalda.

LONDYN, 4 lutego. (Pat). — Mac Donald wystosował z powodu śmierci Wilsona pod adresem całego narodu amerykańskiego telegram kondolencyjny. Premjer wyraża w tym telegramie osobisty żal, który podziela cały naród amerykański z powodu dotkliwej straty, poniesionej przez Stany Zjednoczone.

Perspektywy rosyjsko-angielsko-włoskie

Tryumf dyplomacji sowieckiej.

MOSKWA, 4 lutego. (PAT). — Uznanie Rosji sowieckiej przez Anglję jest tutaj uważane za największe zwycięstwo rządu sowieckiego, już choćby z tego względu, że Francja, Anglja i Ameryka nie będą mogły uzależniać uznania rządu sowieckiego od wzajemnych kompensat. W rządowych kołach sowieckich panuje opinja, że wszystkie spory między Rosją a temi państwami zostaną uregulowane w drodze dyplomatycznej dopiero po uznaniu przez te państwa rządu sowieckiego. Nowe stosunki dyplomatyczne z Anglją zostały dzisiaj podjęte. Rakowski będzie prawdopodobnie mianowany charge d'affaires w Londynie.

Przykre żądanie.

LONDYN, 4 stycznia. (PAT). — „Daily News" dowiaduje się, że sowiety mają zażądać od Anglji, aby przyjęła ona na siebie część odpowiedzialności za szkody spowodowane akcją generałów Kołczaka, Denikina i Wrangla.

Echa noty angielskiej.

LONDYN, 4 lutego. (Pat). Polradio. Według otrzymanych z Moskwy szczegółów o przyjęciu do wiadomości noty angielskiej w sprawie uznania rządu sowieckiego, Litwinow, któremu Cziczerin wręczył otrzymaną od agenta angielskiego notę, odczytał ją na sobotniem posiedzeniu kongresu sowietów. Zarówno samą notę, jak i jej treść kongres przyjął do wiadomości z żywem zadowoleniem. W przemówieniach podkreślano historyczne znaczenie noty, jako pierwszego aktu, dokonanego przez nowy rząd robotniczy w Anglji. Zaznaczono również, że współpraca z ludem W. Brytanji będzie wyraźnym, głównym celem i dążeniem związku republik socjalistycznych które, jak wiadomo, w całej swej dotychczasowej polityce pokojowej starały się o uregulowanie wszystkich istniejących nieporozumień i kwestji spornych między oboma krajami, oraz dążyły do wzmocnienia stosunków gospodarczych nie tylko między sowietami a Anglją, lecz również z resztą pozostałego świata. Nawiązanie takich stosunków kongres sowiecki uważał za niezbędne dla cywilizowanego świata.

Rezolucja kongresu sowietów.

RZYM, 4 lutego. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Rosyjska reprezentacja handlowa w Londynie zakomunikowała angielskiemu urzędowi do spraw zagranicznych treść rezolucji kongresu republik sowieckich, powziętej bezpośrednio po uznaniu rządu sowieckiego przez Anglję. Rezolucja zaznacza między innemi, że drugi kongres republik sowieckich postanowił, że współpraca między narodem angielskim a republikańskim związkiem sowietów będzie najwyższem dążeniem rządu sowieckiego. Dalej rezolucja oświadcza, iż rząd sowiecki zgodnie ze swą dotychczasową polityką pokojową uczyni wszystko w celu uregulowania wszelkich bieżących spraw i nieporozumień, oraz w celu rozwinięcia i konsolidacji stosunków gospodarczych.

Sytuacja polityczna w Anglji.

LONDYN, 4 lutego (Pat.) Tematem obrad dzisiejszego posiedzenia gabinetu były sprawy zagraniczne i wewnętrzne państwa. W zakresie spraw wewnętrznych premjer wysunął pierwszorzędną kwestję bezrobocia. W związku z naradami z zakresu polityki zagranicznej dziennik podnosi obecność w Londynie lorda Creve, ambasadora angielskiego w Paryżu.

Odrodzenie rolnictwa.

MOSKWA, 3 lutego. (Pat) W czasie dyskusji nad sytuacją wewnętrzną, Kamieniew wygłosił na kongresie sowietów mowę, w której podkreślił odrodzenie rolnictwa w Rosji sowieckiej, które osiągnęło 65 procent przedwojennych, a przemysł zaś 36 procent. Obecnie wartość produkcji wynosi 2400 tysięcy rbl. złotych wobec 1900 rbl. złotych w roku 1923, a 1 100 w roku 1921. Dotychczasowe trudności transportowe zostały przezwyciężone.

NIEMCY SIĘ JUŻ DOWIEDZIAŁY.

BERLIN, 4 lutego. (Pat.) —Rząd angielski zakomunikował rządowi Rzeszy treść noty w sprawie uznania de jure rządu sowieckiego.

RYKOW CHORY.

WARSZAWA, (Telef. od nasz koresp.) Doszły do Warszawy wiadomości, że obrany na prezesa rady komisarzy ludowych Aleksy Rykow jest chory i zastępuje go p. Kamieniew.

WRANGEL NA TUŁACZCE.

BERLIN, 4 lutego. (Pat). Według wiadomości z Białogrodu, gen. Wrangel został wezwany do opuszczenia Jugosławji.

ŁADNY PRZYKŁAD.

LONDYN, 4 lutego. (AW). Mac Donald i lord Haldan zrzekli się połowy swoich poborów urzędowych; inni ministrowie zamierzają iść za ich przykładem.

SIR MAX MILLER.

WARSZAWA, 4 lutego. (Pat). Sir William Max Miller, poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Wielkiej Brytanji w Warszawie powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

DZIEŃ PALATYNATU.

BERLIN, 4 lutego. (PAT). — Na 17 b. m. przygotowany jest w całych Niemczech obchód „Dnia Palatynatu", mający być manifestacją jedności między Palatynatem a Niemcami. W manifestacji tej wezmą udział wszystkie partje polityczne, związki ekonomiczne i inne, a także stow. kulturalne, społeczne i dobroczynne. We wszystkich miastach tworzą się komitety lokalne dla zorganizowania tej manifestacji.

Komunikat.

Do

Właścicieli i Dyrekcji Żydow. Szkół Średnich w Łodzi nienależący do Związku

Prosimy o wyznaczenie nam w terminie jaknajkrótszym czasu na odbycie wspólnej konferencji w sprawie unormowania płac w szkołach.

Komitet

Rodziców uczniów i uczenic żydowskich szkół średnich w Łodzi.

Włochy a S. S. S. R.

RZYM, 4 lutego. (PAT). Agencja Stefani donosi: W związku z utworzeniem nowego rządu rosyjskiego okazuje się koniecznem wysłać do Moskwy tekst traktatu włosko-rosyjskiego, już wydrukowany i przyjęty przez obie delegacje. Kurjer, wiozący ten dokument, odjechał wczoraj do Moskwy.

Niezadowolenie post factum.

RZYM, 4 lutego. (Pat.) Fakt wysunięcia przez delegację rosyjską motywów dla odroczenia i podpisania układu zawartego przez sowiety z Włochami, wywołał w Rzymie niekorzystne wrażenie. Zauważają tutaj, iż Cziczerin i Krasin, którzy sprawują nadal funkcje kierowników polityki zagranicznej i ekonomicznej w Rosji, kontynuowali rokowania z Włochami, nawet po śmierci Lenina i nie czyniąc żadnych zastrzeżeń w sprawie trudności, jakie mogłyby wyniknąć z powodu zmiany rządu. W związku z tem, „Tribuna" zapytuje, czy nie chodzi tutaj o preteksty, będące częścią składową bizantyjskich metod, wykrętów i przewlekań, jakiemi posługują się zwyczajnie sowiety, w stosunkach swych z innemi państwami.

• • •

RZYM, 4 lutego. (Pat). Z wyjątkiem dziennika „Messagero", który wyraża pewne niezadowolenie z powodu tego, iż uznanie de jure rządu sowieckiego przez Anglję nastąpiło przed zakończeniem rokowań włosko-rosyjskich, większość dzienników włoskich zaopatruje wiadomość tę w krótkie komentarze, zaznaczając, że krok Mac Donalda był do przewidzenia i że nie zmienia on w niczem uprzywilejowanego stanowiska Włoch. Dziennik zaznacza, iż Anglja winna obecnie przedsięwziąć ciężki trud prowadzenia rokowań, aby owoc akcji politycznej, jakim jest uznanie Rosji de jure, mógł przynieść korzyści ekonomiczne, podczas gdy Włochy przebyły już fazę wznowienia stosunków politycznych z Rosją i byłoby dla nich jedynie uwieńczeniem akcji zawarcia z Rosją traktatu handlowego i nawigacyjnego.

Kampanja wyborcza we Włoszech

RZYM, 4 lutego. (Pat). Pierwszy tydzień kampanji wyborczej zakończył się, nie przynosząc za sobą niczego takiego, coby pozwalało teraz przewidywać ze względną przynajmniej pewnością, w jakim kierunku potoczy się walka wyborcza. Sytuacja jest niejasna w szczególności na skutek niejasnej postawy partji demokratycznej, której przywódzą jest di Cezaro, minister poczt i telegrafów. Stronnictwo to cieszy się szczerą popularnością wśród ludności południowych Włoch i może się poszczycić znaczną liczbą parlamentarzystów i dlatego to właśnie przewidywane jest w łonie stronnictwa wystawienie własnej odrębnej listy wyborczej, co nie zmuszając stronnictwa do zajęcia stanowiska opozycji w stosunku do rządu, pozwalałoby bądź co bądź stronnictwu zachować samodzielność a działaczom stronnictwa właściwy ich swoisty charakter. Pierwszy tydzień kampanii wyborczej zaznaczył się jeszcze utworzeniem t. zw. Związku konstytucji, „ojczyzny i wolności", którego przywódcami są Missouri i Corgini, byli deputowani faszystowscy, którzy wystąpili z partji i uważani są za polityków o tendencjach umiarkowanych.

—o—

Kryzys w Prusach Wschodnich

KRÓLEWIEC, 3 stycznia. (Pat) Stabilizacja waluty niemieckiej, która przez wprowadzenie marki rentowej stała się faktem dokonanym, spowodowała szereg ujemnych objawów w położeniu gospodarczem. W pierwszym rzędzie daje się odczuwać brak kapitałów obrotowych, ogólna drożyzna i zastój w handlu i przemyśle oraz zamieranie warsztatów pracy i bezrobocie. Stabilizacja waluty odbija się również fatalnie na eksporcie niemieckim. Litwa np. nie może już w wielu wypadkach sprowadzać towarów z Niemiec, gdyż są one zbyt drogie. Nietylko eksport niemiecki na Litwę się zmniejszył, ale i Prusy Wschodnie straciły całkowicie przyjezdnych z Litwy. Hotele i pensjonaty zupełnie opustoszały od 2 miesięcy.

KRÓLEWIEC, 3 lutego. (Pat). Wschodnio-pruskie związki robotnicze postanowiły odrzucić żądanie związku pracodawców w Prusach Wschodnich, mające na celu wprowadzenie 10-godzinnego dnia pracy. Wobec tej uchwały związków robotniczych Prusom Wschodnim grożą nowe konflikty, między pracodawcami a pracobiorcami.

Generał Sikorski o duchu armji

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) W tych dniach odbyło się w Siedlcach święto żołnierskie 9 dywizji.

W uroczystościach które tam miały miejsce, wzięło udział przeszło 100 wojskowych, wygłoszono szereg bardzo znamiennych przemówień. Pierwszy wzniósł toast na cześć Prezydenta, jako zwierzchniego wodza zastępca dowódcy korpusu brzeskiego generał Jastrzębski, składając ten toast w ręce najstarszego przedstawiciela armji generała Sikorskiego.

Następnie mówił o obchodzącej swoje święto 9 dywizji pułkownik Trojanowski.

Dalej głos zabrał starosta siedlecki p. Koślacz, składając głęboki hołd zasłużonej dywizji i jej byłemu znakomitemu dowódcy, który w grudniu 1922 roku w chwili ciężkiego kryzysu państwowego, wykazał niepospolitą energję i siłę charakteru, ratując państwo od anarchji.

Ksiądz kanonik Kobyliński wyraził serdeczne uczucia, jakie kler polski żywi dla osoby generała Sikorskiego. Mówca oświadczył, że generał Sikorski miał odwagę ruszyć z martwego miejsca sprawę konkordatu i gdyby nadal został u władzy załatwiłby tę sprawę pomyślnie.

Wobec licznych toastów pod jego adresem wzniesionych, głos zabrał generał Sikorski.

Na wstępie oddał hołd poległym w walkach o niepodległość, o jej zdobycie i utrzymanie a dalej mówił:

Niech mi wolno będzie również wspomnieć obecnego niejako wśród nas duchowo a nieobecnego niestety do dziś dnia w armji wodza, pod którego rozkazami wygrała wojnę. Niech wolno mi będzie wspomnieć imię marszałka Piłsudskiego, który był i jest zawsze żywem wcieleniem i uosobieniem twórczych sił moralnych narodu. (Huczne oklaski).

Dalej mówca wskazywał, że miłość żołnierza do wodza stanowi niespożytą siłę armji nowoczesnej i siłę tę trzeba troskliwie ochraniać a nie niszczyć i tępić brutalnie. Gen. Sikorski zatrzymał się specjalnie na zasługach bojowych grupy poleskiej, która nie przegrała ani jednej bitwy, przeprowadzając zwycięską ofenzywę. Okres wojny, której piękna i dzika poezja sprzyja porywczemu bohaterstwu wrodzonemu polakom — minął.

Nadszedł okres pokojowy z jego rozczarowaniami, kłopotami i trudnościami. W tym okresie im bardziej skonsolidowana jest armja, tem większą dojrzałość państwową wykazuje społeczeństwo.

Kierownicy armji polskiej unikali wszelkiej polityki w wojsku, stwarzając z niej pion gmachu państwowego. Teraz czas najwyższy powrócić do tej objektywnej państwowym duchem owianej pracy, która jedynie zdoła poprowadzić armję do zwycięskiej obrony niepodległego bytu. Wszystkim, których pożądliwe ręce chciałyby sięgnąć dla celów partyjnych po duszę wojska — odpowiemy twardo i surowo: „Armja to świętość, której pod groźbą zagłady naruszać nie wolno".

Na zakończenie gen. Sikorski wzniósł okrzyk na cześć symbolu bohaterstwa armji, nieznanego żołnierza armji polskiej.

Mowa gen. Sikorskiego przyjęta była entuzjastycznie przez zgromadzonych. Pod silnem wrażeniem słów gen. Sikorskiego zaczęto obchodzić święto 9-ej dywizji w Siedlcach.

Deklaracja rządu gdańskiego.

GDAŃSK, 3 lutego. (Pat). Na ostatniem posiedzeniu senatu gdańskiego prezydent senatu Sahm wygłosił oświadczenie rządowe. Poruszywszy sprawę stosunku Gdańska do Polski, prezydent oświadczył m. in.: Jak dotychczas tak i nadal,

wyrażamy silną wolę utrzymania i wykonania zawartych w traktacie wersalskim postanowień,

dotyczących Gdańska i konwencji paryskiej i układów zawartych z Polską. Z zadowoleniem stwierdzam, że

opinja publiczna, zarówno Polski, jak Gdańska, coraz bardziej domaga się współpracy obu rządów we wszystkich sprawach, dotyczących życia gospodarczego.

Senat gdański gotów jest do tej współpracy.

W szczególności spodziewamy się, że

w krótkim czasie dojdzie do zawarcia traktatu z Rosją, zadawalniającego obie strony,

a będącego uwieńczeniem rokowań w sprawach gospodarczych i handlowych.

Senat gdański gotów jest do współpracy z rządem polskim, przyczem

będzie się starać, strzegąc zasadniczych interesów Gdańska uwzględniać gospodarcze postulaty Rzplitej Polskiej.

Z drugiej strony senat spodziewa się, że

Rzeczpospolita zapewni obywatelom gdańskim na swem terytorjum niczem nieskrępowaną działalność gospodarczą

i umożliwi ludności Gdańska, stosownie do istniejących układów, zaopatrzenie się w surowce i środki żywnościowe.

W końcu wyraził prezydent Sahm

głębokie współczucie ciężko dotkniętym rodakom w Niemczech, z którymi Gdańsk jest złączony węzłami krwi i języka i z którymi utrzymywać będzie stosunki kulturalne.

Uznany—mówił Sahm—przez mocarstwa sojusznicze w r. 1919 niemiecki charakter Gdańska, potwierdziły wybory do senatu gdańskiego w listopadzie r. ub.

W dalszym ciągu omawiał prezydent Sahm zadania polityki wewnętrznej. Po jego przemówieniu posiedzenie zawieszono, odraczając dyskusję do środy.

GDAŃSK, 3 lutego. (Pat). — Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji rady ligi narodów, dla zbadania sprawy wyładowania polskiej amunicji w Gdańsku. Na posiedzeniu tem prezes senatu gdańskiego przedstawił opinję gdańska. Przebieg i rezultat narad trzymane są w tajemnicy.

IZBA HANDLOWA POLSKO-GDAŃSKA.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj przybyli do Warszawy przedstawiciele wielkiego handlu gdańskiego: b. senator Jevelowsky i profesor Noe i odbyli konferencję z przedstawicielami sfer gospodarczych polskich w sprawie utworzenia polsko-gdańskiej izby handlowej.

Obrady „Piasta".

Przez dwa dni, sobotę i niedzielę, obradowała rada naczelna stronnictwa „Piasta". Przewodniczył poseł Witos, przy pomocy pp. Skulskiego i posła Dębskiego. Referaty wygłosili: marszałek Rataj o polityce zagranicznej, poseł Witos o wewnętrznej sytuacji politycznej, b. poseł Brzostowski z Wilna o polityce kresowej, wreszcie poseł Szydłowski o zagadnieniach gospodarczych. Wszystkie referaty kończyły się konkretnymi wnioskami, nad którymi wywiązała się obszerna dyskusja. Dla uzgodnienia tez, wysuniętych przez referentów podczas debat, wybrano komisję, w której skład weszli: poseł Kiernik, poseł Erdman, p. Kuncewicz i poseł na sejm śląski Szaścik. Komisja powzięła szereg rezolucji, według czterech poruszonych zagadnień.

1) W sprawie polityki zagranicznej wypowiedziano się za obstawaniem przy traktacie wersalskim i przeciw wszelkim próbom jego rewizji, podkreślono pokojowość polityki polskiej, znaczenie ligi narodów, oraz potrzebę równorzędnego rozwinięcia polityki sojuszów, przedewszystkiem z Francją, Rumunją, dalej z państwami bałtyckiemi i Turcją, wreszcie uznano konieczność doprowadzenia do porozumienia z innemi państwami, w pierwszym rzędzie z Anglją, Włochami i kompleksem państw południowej i środkowej Europy. W stosunku do Czechosłowacji należy prowadzić politykę zdecydowaną, celem wyjaśnienia ostatecznego wzajemnego stosunku. Wreszcie uznano niezbędność zawarcia traktatów handlowych z sąsiadami, zbliżenia gospodarczego z Rosją na podstawie traktatu ryskiego i ewentualnego pogłębienia z nią stosunków politycznych. Zwrócono uwagę na możliwość wykorzystania dla polityki polskiej zainteresowania

2) W sprawie polityki stronnictwa zapadła uchwała, podkreślająca samodzielność i niezależność „Piasta" wobec innych ugrupowań, oraz aprobująca inicjatywę klubu w podjęciu zagadnień rewizji konstytucji i zmiany ordynacji wyborczej, nie przesądzając w jakim kierunku. Przy tej okazji wyrażono ubolewanie, że „przez warcholstwo kilkunastu niekarnych posłów obalona została większość sejmowa polska i uniemożliwiona dalsza praca rządu, który przygotował podstawy do uporządkowania stosunków w państwie, a w szczególności sanacji skarbu i ostatecznego zrealizowania reformy rolnej" (!). Rada naczelna napiętnowała posłów, którzy wywrócili poprzedni rząd i w ten sposób przyczynili się do powołania gabinetu p. Wł. Grabskiego i istotnej naprawy skarbu, jako „szkodników" i zażądała złożenia przez nich mandatów.

3) W polityce kresowej rezolucja poleca kierować się względami na równość kulturalną i gospodarczą wszystkich narodowości i wyznań, jednak z kategorycznem tępieniem wszelkich ruchów przeciw jedności państwa.

4) W dziedzinie gospodarczej, podkreślając charakter rolniczy Polski, rada naczelna „Piasta" domaga się umożliwienia eksportu płodów rolnych bez ograniczenia i przy zastosowaniu ulg, posiadanych przez przemysł. Dalej postawiono żądanie obniżenia cen węgla, dostarczania soli i t. p.

Tekst rezolucji, przedłożonych przez komisję, uległ na plenum namiętnej krytyce. Poczęto nicować wszystkie propozycje i zgłaszać wielką ilość poprawek. Jedynie rezolucję pod punktem 2-gim uzyskały aprobatę. Wobec niemożności wybrnięcia z chaosu coraz nowych redakcji, postanowiono ogłoszenie rezolucji odłożyć do dnia następnego. Posiedzenie rady zamknięto o późnym wieczorem.

—x—

Cały naród popiera akcję sanacyjną

Subskrybuje akcje banku polskiego.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). W sprawie subskrypcji na akcje banku polskiego w pierwszych dniach zaznaczył się wysoce demokratyczny charakter subskrypcji. W liczbie 125 osób, które zapisały się na akcje w ciągu pierwszych trzech dni jest paru rzemieślników, urzędników, nauczycieli, oficer rezerwy, żona weterana 1863 r. i poseł na sejm

H. WELLS. 2)

Czwarty wymiar

(Dalszy ciąg).

Chłopcy siedzieli w małym pokoiku, przeznaczonym do doświadczeń chemicznych, a Platner naprzeciw nich, na katedrze.

Przyrządy do chemicznych doświadczeń były w prywatnej szkole w Susekswill tak samo prymitywne, jak i w innych szkołach tego typu. Wszystko co szkoła posiadała mieściło się w szafce nie większej od kufra.

Platner obowiązany do doglądania ukaranych uczniów, był niezmiernie rad, gdy Wible przyniósł mu zielony proszek. Była to choć jaka taka rozrywka w tej poobiedniej nudzie. To też otworzył szafę i zabrał się natychmiast do analizy.

Wible z dosyć oddalonej ławki, na szczęście, przypatrywał się czynnościom nauczyciela.

Leniwi chłopcy, udając, że pilnie piszą, także zerkali na nauczyciela i katedrę i ogromnie byli zainteresowani jego działalnością.

I oto tych pięciu świadków zupełnie zgodnie opisuje to, co czynił nauczyciel.

Platner wsypał trochę zielonego proszku do szklannej epruwetki i próbował działanie wody i solnego i siarczanego kwasu. Ale proszek zupełnie nie poddawał się temu działaniu. Wtedy Platner wysypał pół szklaneczki proszku na tabliczkę i zbliżył do niego zapaloną zapałkę. Szklaneczkę trzymał jeszcze w lewej ręce. Gdy ogień dotknął proszku, ukazał się dym i gryzący zapach napełnił klasę. W tej samej chwili nastąpił ogłuszający wybuch, a z nim jednocześnie błysnęło światło nagłe i oślepiające, jak błyskawica. Pięcioro dzieci, obawiając się katastrofy, schowało się pod ławki. Ale żadne z nich nie zostało ranione. Tylko okno wyleciało wraz z futryną, a tablica upadła na podłogę. Tabliczka, na której leżał proszek zamieniła się w pył, a z sufitu spadł ogromny kawał tynku.

Na tem skończyły się szkody w pokoju. Zaś dzieci, nie widząc Platnera i obawiając się, że został zabity, poczęły go szukać za katedrą. Ale ku swemu niezmiernemu zdziwieniu nie znalazły tam nic, zupełnie nic. Wtedy, licząc, że ranny być może nauczyciel wyszedł z klasy, chłopcy rzucili się do drzwi, ale Kerson, który pędził na przodzie wpadł odrazu na dyrektora mistera Leedgeta.

Mr. Leedget to człowiek otyły, skłonny do irytacji i posiadający tylko jedno oko. Dzieci opowiadają, że wpadł do klasy i począł wyrzucać z siebie przeróżne grzeczności, jakiemi zazwyczaj dyrektorowie darzą swych uczniów.

— Hultaju, leniwcze! Gdzie mr. Platner?

Gdzie Platner? Pytanie to zajmowało wszystkich w ciągu następnych dni. Zdawało się, że banalne określenie „zamienił się w proch" sprawdziło się tu w całej okazałości.

Z Platnera nie pozostało żadnego śladu, ani kropelki krwi, ani nitki z odzienia. Zapewne zginął przy wybuchu i naprawdę zamienił się w pył, nieuchwytny dla ludzkich oczu. Zupełne zniknięcie Platnera po tym wybuchu jest faktem doskonale ustalonym. Nie mamy potrzeby opisywać tu wzburzenia, jakie fakt ten wzbudził w szkole i miasteczku. Pomimo, że dyrektor czynił wszelkie wysiłki, by sprawę zbagatelizować, to ludzie w miasteczku opowiadali sobie niestworzone rzeczy.

Wobec tego dyrektor zapowiedział uczniom, że wie doskonale gdzie znajduje się Platner i że każdy kto ośmieli się wspomnieć jego nazwisko będzie w ciągu całego tygodnia codziennie przepisywał po pięćdziesiąt wierszy.

Oczywiście, że dyrektor obawiał się o reputację swej szkoły! Tyle razy dopytywał i rozpytywał uczniów, że ci poczęli się mylić i gmatwać w opisie zajścia. Pomimo to, całe miasteczko opowiadało sobie najfantastyczniejsze historje i kilku wystraszonych ojców odebrało swe dzieci ze szkoły.

Byli nawet tacy, którym Platner śnił się co noc, w ciągu całego czasu, który minął do jego powrotu. Wszystkie te sny były do pewnego stopnia zgodne. Platner ukazywał się każdemu w aureoli tęczowych dymów, z bladą twarzą i zwichrzonym włosem. Niektóre dzieci widziały Platnera jakby zawieszonego w przestrzeni a inne wraz z nieszczęśliwym nauczycielem uciekały przed jakiemiś stworzeniami formy kulistej. Ale wszystkie te poszukiwania, dociekania i sny nagle ustały, gdy po tygodniu pojawił się sam Platner!!

Okoliczności, które towarzyszyły jego powrotowi, były równie niezwykłe, jak przy zniknięciu. O ile można wnioskować z złośliwych uwag dyrektora i niepewnych wyjaśnień samego Platnera, rzecz miała się jak następuje.

W środę, koło zachodu słońca, dyrektor przechadzał się po ogrodzie i zajadał truskawki, które lubił pasjami i hodował z ogromnym talentem.

Ogród był duży, staroświecki i otoczony wysokim murem z cegły, na którym wił się bluszcz.

I oto właśnie w chwili, gdy dyrektor pochylił się nad krzaczkiem truskawki w powietrzu coś błysnęło, nastąpił ciężki wybuch i zanim zdążył się obejrzeć, coś ciężkiego spadło mu na grzbiet.

Dyrektor upadł, zgniótł truskawki i nasunął sobie kapelusz na swe jedyne oko. Ciężki przedmiot, który był upadł na niego i który leżał teraz wśród truskawek, okazał się samym Gotfrydem Platnerem, tak dawno już opłakanym i w stanie również mocno opłakanym.

Był bez kapelusza i kołnierzyka, bielizna była pobrudzona, a ręce skrwawione.

Mister Leedget był tak oburzony i oszołomiony, że pozostał tak na czworakach i z kapeluszem nasuniętym na oczy i w tej pozie czynił głośne i gorzkie wymówki Platnerowi za jego niegrzeczne i niezrozumiałe sprawowanie się. Ta niezupełnie sielankowa scena skończyła się opowiedzeniem przez Platnera wszystkich swych przeżyć. Wszystkie te szczegóły wraz z datą i nazwiskami świadków można znaleźć w referacie, czytanym na zebraniu „Towarzystwa dla badań nad rzeczami nadprzyrodzonemi".

Dziwaczna zmiana w organizmie Platnera nie zwróciła na początku niczyjej uwagi. Dopiero, gdy Platner począł pisać na tablicy z prawa na lewo, poczęto mu się baczniej przypatrywać. Ale Platner nie zaniechał bynajmniej chwalić się tą anomalją. Wprost przeciwnie — ukrywał ją. Zmiana położenia serca została zauważona dopiero po kilku miesiącach, gdy Platnerowi wyrywano ząb pod chloroformem. Wtedy to nieszczęsny został dokładnie zbadany. Na tem kończy się wyliczenie konkretnych faktów i przystępujemy do opowiadania Platnera.

Ale raz jeszcze zaznaczam, zanim rozpocznę opowiadanie, że wszystko co dotychczas opowiedziałem jest stwierdzone z absolutną dokładnością, nawet w najdrobniejszych szczegółach. Wszyscy świadkowie jeszcze żyją. Czytelnik może się rozmówić z uczniami, a nawet z dyrektorem Leedgetem. Można obejrzeć samego Platnera i jego dwie fotografje i można nawet posłuchać jak bije jego niezwykłe serce. Jest zupełnie ustalone, że po wybuchu Platner zniknął i w ciągu dziewięciu dni był nieobecny. Że wrócił, jak to już opowiadałem. Że wrócił ze zmienionymi organami wewnętrznymi, co podług mnie jest zupełnie pewnym dowodem, że czas ten spędził poza naszą przestrzenią. (D. c. n.).

Rząd a klęska bezrobocia w Łodzi.

Szczegóły pobytu delegacji magistratu łódzkiego w Warszawie

W czwartek ubiegły, dn. 31-go stycznia r. ub. wyjechał — jak to już podawaliśmy — do Warszawy p. prezydent Cynarski, wezwany telegraficznie przez p. premjera Grabskiego, celem wzięcia udziału w naradzie przedstawicieli rządu z przemysłowcami, poświęconej aktualnym zagadnieniom kryzysu w przemyśle łódzkim. Konferencja ta, na której toczyła się ogólna dyskusja w sprawach stagnacji przemysłowej, bezrobocia i t. p., miała charakter przeważnie informacyjny. W zastępstwie chorego wojewody łódzkiego w konferencji wziął udział p. inż. Wojciechowski, naczelnik depart. pracy i opieki społecznej w województwie łódzkiem.

W piątek, dn. 1 b. m. udali się do Warszawy pozostali członkowie prezydjum magistratu m. Łodzi, pp. wiceprezydenci inż. Wojewódzki i Groszkowski, oraz pp. radni Zubert, Pawlak i Kałużyński. Delegacja władz miejskich w towarzystwie posłów Charzyńskiego, Gdyka, Harasza i Waszkiewicza odbyła tegoż samego dnia konferencje z ministrami: robót publicznych, inż. Rybczyńskim, pracy i opieki społecznej, Darowskim i spraw wewnętrznych, Sołtanem. Ministrowie, którym delegacja złożyła obszerny memorjał, obrazujący klęskę bezrobocia, zaznajamiali się szczegółowo ze stosunkami łódzkimi, zajmując wobec aktualnych potrzeb miasta stanowisko przychylne.— Min Rybczyński zauważył wprawdzie na wstępie konferencji, że pora obecna jest niezupełnie odpowiednia dla rozpoczęcia projektowanych przez miasto robót publicznych w większym zakresie i że budżet ministerstwa robót publicznych nie przewiduje na ten cel w województwie łódzkiem większych kredytów, — w końcu jednak p. min. Rybczyński wyraził opinję, że będzie można na akcję w naszem województwie przeznaczyć część kredytów innych województw. Pozatem min. Rybczyński zaproponował, aby komitet odbudowy miasta, w myśl przysługujących mu uprawnień ustawowych, wypuścił wysoko oprocentowane obligacje (10—20 proc.), gwarantowane majątkiem miejskim. Obligacje takie znalazłyby niezawodnie chętnych nabywców, zaś komitet rozbudowy zyskałby fundusze na akcję budowlaną. P. min. Darowski podniósł z uznaniem, że magistrat łódzki od szeregu miesięcy nie zaciąga długów od skarbu państwa, a nawet wykłada z własnych funduszów należne od rządu 50 proc. na budowę szkół powszechnych, tym sposobem rząd staje się niejako dłużnikiem miasta i ma obowiązek przyjść mu w krytycznej chwili z pomocą. Min. Darowski zaznaczył, że popierać będzie postulaty magistratu i postara się wywrzeć nacisk na sfery przemysłowe w pożądanym kierunku.

O godz. 3 i pół popołudniu odbyła się narada delegacji z p. prezesem Grabskim, który, wskazując na przeprowadzaną akcję skarbowo-sanacyjną i wstrzymanie druku marek, zaznaczył, że obecnie rząd nie może okazać miastu pomocy w szerokich rozmiarach. P. prezes Grabski wskazał na pożyteczność prowadzonej przez magistrat instytucji tanich obiadów, a następnie podkreślił, że ma dane do mniemania, że dalsza redukcja w fabrykach łódzkich stosowana nie będzie. Rząd bowiem uzależnia swe kredyty i zobowiązania wobec przemysłowców od pewnych ustępstw z ich strony na rzecz rzesz robotniczych. — W dalszym ciągu p. prezes Grabski zakomunikował, że ustawa o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia znajdzie się w najbliższym czasie na porządku dziennym obrad sejmu, i po jej uchwaleniu rząd niezwłocznie rozpocznie udzielanie zapomóg bezrobotnym na rachunek sum, przypadających z tytułu ustawy. Po tem oświadczeniu p. prezesa Grabskiego, który spieszył z dekretem o wstrzymaniu emisji marek polskich do Belwederu, konferencję zamknięto.

Gdzie zredukowano pracę?

(b) W ciągu ubiegłego tygodnia znów cały szereg firm zamknął fabryki, względnie ograniczył ilość dni roboczych.

I tak zamknięte zostały fabryki Szer i Unger, Landau, Lubowski i Jakubowicz, Agiński i Liberman, H. Maliniak, St. Wajs, I. Zemler i Grunwald, Berliński, Giles i spółka, B. Landau i Barski, J. Rozental, Gutman, Guterman, Ostrowski i Birenewajg, Światłowski, Kohn i Brauner, J. Wołdysławski, Br. Wołkowicz, R. Buhle.

Z większych firm zredukowały prace do 3-ch dni w tygodniu firmy I. K. Poznański, R. Biderman, D. Rozenblat, L. Żarkowicz i s-ka, W. Markusfeld, a do 2-ch dni w tygodniu L. Plihal i s-ka, N. Krauze, Szmitz i Hempel, Zylberstajn, D. Firks, Stychaf i Werner, tow. akc. Snarzyński, Miłobędzki i Malewski.

Redukcja na prowincji.

(b) W Zduńskiej Woli wymówiono prace na 2 tygodnie w fabrykach A. J. Pikelnego, A. B. Kopczyńskiego, oraz braci Pinczewskich.

W Pabianicach zamknięta została fabr. Berkowicza i Haita oraz wymówiono pracę w fabrykach Fr. Hulera i braci Fajwlowicz.

W Ozorkowie towarzystwo Slosserowskie wymówiło prace na 2 tygodnie.

W Zgierzu zamknięta została fabryka „Zgierzanka" i wymówiono prace w fabryce Pawła Stochbacha.

Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu uruchomiona została na cały tydzień.

Marszałek Rataj i Albert Thomas w Łodzi.

Rada miejska przygotowuje się do przyjęcia.

Dziś, t. j. 5 b. m. wieczorem odbędą się posiedzenia prezydjum rady miejskiej oraz komisji pracy, jutro, t. j. dnia 6 b. m. posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej. Na posiedzeniu prezydjum omawiana będzie m. in. sprawa ustalenia programu przyjęcia w naszem mieście p. marszałka Rataja oraz dyrektora międzynarodowego biura pracy, p. Alberta Thomas'a.

―o―

Przyjazd studentów węgierskich

W dniu wczorajszym o g. 10 wiecz. przybyła do Łodzi wycieczka profesorów, studentów i studentek węgierskich.

Na dworcu Łódź-Fabryczna witali sympatycznych gości przedstawiciele władz politycznych, samorządowych, licznie zebrani reprezentanci społeczeństwa miejscowego, oraz Łódź akademicka obojga płci in corpore.

Na dzień dzisiejszy zapowiedziany jest bankiet w kasynie p. p. przy ulicy Pańskiej 88.

Choroba p. wojewody.

P. wojewoda Rembowski zapadł ciężko na zdrowiu i z dniem wczorajszym zmuszony był przerwać urzędowanie.

W sprawach służbowych zastępstwo p. wojewody objął p wicewojewoda Łyszkowski.

Prezydja komisji radzieckich.

Jak informuje kancelarja rady miejskiej, prezydja komisji radzieckich na r. 1924 ukonstytuowały się w sposób następujący: 1) komisja skarbowo-budżetowa, przewodniczący r. Waszkiewicz, zast. r. Fiedler, sekretarz r. Karliński; 2) komisja do spraw ogólnych—przew. r. Wołczyński, zast. r. Kurek, sekr. r. Romanowski; 3) komisja regulaminowo - prawna — przew. r. Stypułkowski, zast. r. Dworzniecki, sekr. r. Pałkowski; 4) komisja pracy — przew. r. Pfeiffer, zast. r. Pawlak, sekr. Kałużyński.

W sprawie płacy w szkołach.

Komitet rodziców uczniów i uczennic szkół żydowskich średnich na swem posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowił nieprzyjęty przez prezesa związku szkół średnich żydowskich list ogłosić w prasie, wezwać właścicieli szkół średnich niezrzeszonych do porozumienia się z komitetem, oraz zwrócić się do rodziców dzieci, które zostały ze szkoły wydalone z powodu nieprzyjęcia 30 proc. zaliczki przez właścicieli, aby nie wypłacali i czekali na rozstrzygnięcie sprawy.

* * *

(b) Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma zawiązać się komitet rodziców uczniów i uczennic polskich szkół średnich w Łodzi na wzór istniejącego już komitetu rodziców szkół średnich żydowskich. Komitet ma na celu unormowanie kwestji opłat szkolnych, jak również sprawy oświaty i wychowania dzieci.

Działalność komitetu prawdopodobnie nie będzie obejmowała szkół społecznych, gdzie sprawy te ureguluja rodzice uczęszczających do tych szkół dzieci.

Podatek od kapitałów i rent.

(b) Jak się dowiadujemy, weszło w życie rozporządzenie w sprawie przyspieszenia terminu płatności podatku od kapitału i rent.

Zgodnie z rozporządzeniem, termin miesięczny, określony w ustawie o podatku od kapitałów i rent skrócony został do dni 14.

Rozporządzenie ustala obowiązek spłacania podatku od rachunków, karto-korrentowych, najpóźniej w ciągu 2-ch miesięcy po upływie roku operacyjnego.

Urzędy pocztowe przyjmują wkłady złotowe.

Od dnia 1 lutego b. r. przyjmują urzędy pocztowe wkłady złotowe do P.K.O. po kursie franka waloryzacyjnego.

Na tych samych zasadach wypłacają urzędy pocztowe złożone oszczędności złotowe.

Złotowe kary za paskowanie.

Złotowe kary za paskowanie.

(b) Za niestosowanie się do przepisów o zwalczaniu lichwy skazani zostali przez oddział walki z lichwą przy komisarjacie rządu br. M. T. Pikielny, Moniuszki 3, na 500 złotych, Abram Pabiański, Lutomiersk, skonfiskowano kartofle i rozsprzedano między publicznością, Chil Izrael Kuperman, Wschodnia 39 i Mendel Pawigo, Konstantynowska 89 po 75 zł., Dawid Rozenberg, Kamienna 15, Wolf Blajwajs, Zgierska 74, Jan Iwczenko, Rzgowska 15, Edmund Straus, Pomorska 80, oraz Hersz Bester, Kilińskiego 203 po 25 złp., Edwart Hofert, Nowa 3 i Antoni Nowakowski Miedziana 13 po 20 złp., oraz Mojżesz Pat, Rzgowska nr. 3 na 15 złotych grywny.

Wszystko staniało, a wskaźnik poszedł w górę.

Wskaźnik tym razem starał się naprawią dawniej wyrządzone krzywdy.

Ofenzywa drożyzny łamie się na wszystkich frontach.

Prowadzone codziennie przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi notowania cen wskazują, że w ostatnich dniach stycznia r. b. nastąpiło wyraźne załamanie się postępującej dotąd stale naprzód drożyzny. Jak już stwierdził przedstawiciel wydziału statystycznego na posiedzeniu komisji wskaźnikowej, w ostatnich dniach stycznia r. b. zaznaczyła się zniżka na wszystkich nieomal artykułach pierwszej potrzeby. Jeżeli zestawimy średnie ceny z drugiej połowy stycznia, na podstawie których został ustalony ostatni wskaźnik drożyźniany, z cenami z 31 stycznia r. ub., t. j. krańcowego dnia, badanego przez komisję okresu, to ujawni się różnica, świadcząca o tem, że poziom cen ku końcowi okresu obniżył się.

Zniżkę cen poszczególnych artykułów w stosunku do średniego poziomu w drugiej połowie stycznia r. b. przedstawiamy niżej.

Artykuł	Średnia cena w drugiej połowie stycznia	Cena 31. I. 1924	Różnica
Chleb żytni pytl. 1 kg.	86,650 mk.	533,000 mk.	— 3.650 mk
Mąka pszenna 1 kg.	96 ,500 „	928,000 „	— 41.500 „
Kasza jęczmienna „	791,950 „	775,000 „	— 16,950 „
Ziemniaki „	276,200 „	296,000 „	+ 19,800 „
Ryż „	1,602,000 „	1,556,000 „	— 46,000 „
Masło „	7,148,500 „	6,562,500 „	—586,000 „
Mleko niezbier. 1 l.	603,428 „	617,000 „	+ 13,562 „
Herbata 1 kg.	25,954,500 „	25,412,000 „	—542,500 „
Jajka 1 sztuka	252,500 „	244,000 „	— 8,500 „
Słonina 1 kg.	5,478,500 „	5,250,000 „	—228,500 „
Mięso wołowe 1 kg.	3,735,500 „	3,700,000 „	—205,500 „
Cukier (faryna) 1 kg.	2,070,000 „	2,041,000 „	— 29,000 „
Węgiel kamienny 1 kg.	139 715 „	154 000 „	+ 14,285 „
Mydło żółte 1 kg.	2,521,000 „	2,392,000 „	—129,000 „

Staniały zatem wszystkie artykuły, z wyjątkiem ziemniaków, mleka, soli i węgla.

Jeżeli chodzi o wytłomaczenie faktu dlaczego pomimo zniżki cen, wskaźnik wyraził podrożenie, to pochodzi to stąd, że wskaźnik oblicza się drogą porównania, nie cen z końca badanego okresu z cenami z początku okresu lecz drogą porównania średnich cen z końca badanego okresu z cenami okresu, poprzedzającego badany czasokres. Każdy zatem wskaźnik jest tylko w pewnej mierze odzwierciadleniem zmian w badanym czasokresie, w pewnej zaś za to mierze jest wyrównaniem wskaźnika z poprzedniego okresu.

―x―

Druga zaliczka na podatek majątkowy.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw" ukaże się rozporządzenie o drugiej zaliczce na podatek majątkowy. Według tego rozporządzenia wysokość zaliczki nie może przekraczać następujących granic:

1) Dla podatku gruntowego budynkowego połowy podatku majątkowego.

2) Dla płatników podatku przemysłowego i przedsiebiorstw handlowych I-ej i II-ej kategorji i dla płatników podatku obrotowego połowy podatku majątkowego

3) Dla przedsiębiorstw przemysłowych VII kat. i handlowych III-ej kat. i wreszcie samodzielnych wolnych zajęć zawodowych jednej trzeciej części podatku majątkowego.

W sprawie podatku przemysłowego

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Niebawem zostaną ogłoszone dwa ważne rozporządzenia o podatku przemysłowym: Pierwsze z nich poleca nie zaliczać na podatek przemysłowy przedpłaty, uiszczonej na poczet tego podatku w postaci świadectw przemysłowych (patentów). Drugie ustala franka złotego za styczeń dla podatku przemysłowego na 1,740 tys. mk.

―o―

Kamienicznik i fabrykant chce „kupić" świadectwo ubóstwa

Za taki proceder posłał go sąd na 6 miesięcy do ula.

Przed sądem okręgowym w Łodzi pod przewodnictwem s. o. Zajkowskiego stanął Mojżesz Szlezyngier, oskarżony o usiłowanie przekupienia wywiadowcy.

Latem roku 1922 złożył Mojżesz Szlezyngier, w magistracie miasta Łodzi podanie o zmniejszenie, ewentualnie rozłożenie na raty nałożonego nań podatku od dochodu i majątku.

Wskutek tego podania udał się w dniu 10 czerwca 1922 roku wywiadowca oddziału podatkowego magistratu Zygmunt Kryszkowski do mieszkania Szlezyngiera, by zgodnie ze swym obowiązkiem sprawdzić przytoczone przez petenta w podaniu okoliczności i stwierdzić jego stan majątkowy.

I oto okazało się, iż prośba Szlezyngiera opierała się na fałszywych motywach, gdyż jest on wcale zamożny, posiada kamienice i fabrykę.

Szlezyngier widząc się zdemaskowanym i obawiając się następstw fałszywych zeznań usiłował nakłonić wywiadowcę przy pomocy łapówki do zamilczenia o prawdziwym stanie jego majątku

Kryszkowski oburzony postępowaniem Szlezyngiera rzucił wetknięte mu w rękę banknoty i zameldował o zajściu właściwym władzom.

Prokurator Jan Skabiczewski, w przemówieniu swem napiętnował dobitnie tego rodzaju praktyki, które w niektórych okolicznościach mogą mieć powodzenie i sieją demoralizację.

Kary za przekupstwa winny być bardzo surowe,, celem odstraszenia nieuczciwych indywiduów, usiłujących w tej formie obejść prawo.

Sąd skazał Mojżesza Szlezyngiera lat 56 na pół roku więzienia, oraz natychmiastowe aresztowanie go.

Z WARSZAWY.

Pogrzeb ś. p. prof. Walentego Miklaszewskiego.

Wczoraj pochowane zostały szczątki ostatniego przedstawiciela warszawskiej szkoły głównej, profesora honorowego uniwersytetu warszawskiego Walentego Miklaszewskiego. O godz. 10-ej rano odprawione zostało nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, którego wysłu hali przed stawiciele władz, minister oświaty prof. Miklaszewski, rektorowie wyższych uczelni, profesorowie i licznie zebrana młodzież akademicka, poczem kondukt pogrzebowy ruszył przez plac Teatralny, ku Powązkom.

Niesiono order „Polonlae Restituae" oraz liczne wieńce.

Nagły zgon prokuratora sadu najwyższego, B. Sobolewskiego.

Wczoraj o godz. 11 rano podczas rozprawy głównej — toczącej się w gmachu sadu najwyższego przy pl. Krasińskich nr. 5, będący w komplecie sadzacym, prokurator sadu najwyższego b. minister sprawiedliwości Bronisław Sobolewski nagle zachwiał się i stracił przytomność. Gdy po przerwaniu posiedzenia przeniesiono p. Sobolewskiego do gabinetu sedziowskiego i pośpieszono mu czemprędzej z pomoca, okazało się niestety, że p. Sobolewski już nie żyje. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć przy puszczalnie wskutek anewryzmu serca.

Ś. p. Bronisław Sobolewski liczył lat 60.

Wyniki wyborów akademickich.

W dniu wczorajszym po dwudniowej przerwie zaroiły się ponownie mury wyższych uczelni. Wśród młodzieży panuje rzadko spotykane podniecenie. Szeroko komentowane są wyniki wyborów do rady środowiskowej, które się odbyły na wezwanie organizacji centro-lewicowych w dniu 31 ub. m. i 1 b. m. Dwudniowe te wybory, acz zbojkotowane przez „prawicę", zgromadziły imponującą liczbę 2,700 głosów, co jest objawem tembardziej pocieszającym, że są pierwszą tego rodzaju próbą sił.

Tym razem dowiodły one, że o hegemonji nacjonalizmu nie może być mowy, że ogół naszej młodzieży pozostał wiernym swym świetlanym tradycjom.

Z 2,700 głosów oddanych wśród największego niczem nie zamąconego spokoju 2,676 ważnych głosów przypada na 6 zgłoszonych list w następujący sposób:

Lista nr. 1 — Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej otrzymała 168 głosów; ponieważ dzielnik wyborczy wynosi 84, przeto liście tej przypadły 2 mandaty.

Lista nr. 2 — Stowarzyszenia Wolnomyślicieli, — Koła Akademickiego, Stow. Akad. Niezależnej Ml. Ludowej i Zw. Niezależnej Ml. Socjalistycznej otrzymała największą ilość bo 1099 głosów, 13 mandatów.

Lista nr. 3 — Akad. Polskiej Organizacji Wolności — głosów 405, mandatów 4.

Lista nr. 4 centrowa, wystawiona przez Organizację Młodzieży Narodowej (O. M. N.) i Akad. Zw. Młodzieży Postępowej, odniosła znaczny sukces zdobywając 9 mandatów (800 głosów).

Lista nr. 5 — Akademickiej Młodzieży Niezależnej — głosów 105, 1 mandat.

Lista nr. 6 Zjedn. Polskiej Młodzieży Akad. pochodzenia żydowskiego — głosów 99, mandat 1.

W ten sposób wybrani zostali: 1) Babski, 2) Wójcik (lista nr. 1), 3) Bruner, 4) Oppman, 5) Litwin, 6) Dubois 7) Dickman, 8) Przypkowski, 9) Garlicki, 10) Zawadzki, 11) Seweryn, 12) Niesiołowski, 13) Cohn, 14) Szemplińskl, 15) Janiszowski (lista nr. 2), 16) Sieroszewski Stanisław, 17) Strzałkowski, 18) Szafrański, 19) Grzebalski (lista nr. 3), 20) Zaleski, 21) Wyszyński, 22) Raczkowski, 23) Piskorski, 24) Łypacewicz, 25) Sieroszewski Władysław, 26) Rakowski, 27) Wójcicki, 28) Pliszczyński Czesław (lista nr. 4), 29) Życki (lista nr. 5), 30) Breckmann (lista nr. 6).

Dla prawicy akademickiej wyniki wyborów były przykrą wprost bolesną niespodzianką.

Ofiara białej gorączki.

Niesłychanej dzikiej egzekucji nad sobą samym dokonał wczoraj zamieszkały w domu nr. 3 przy ul. Nowy Świat właściciel zakładu blacharskiego, 45-letni Edward Pickman. Człowiek ten oddawiawszy przed kilku laty począł coraz częściej zaglądać do kieliszka i w rezultacie doprowadził stan rzeczy do tego, że pijaństwo stało się jego nałogiem.

Nie pomogły ani prośby, ani błaganie zamieszkałej z nim nieślubnej towarzyszki życia. Pickman nie mógł powstrzymać się przed nadużywaniem alkoholu.

Wczoraj po spożyciu większej dozy trunków, dostał nagle ataku białej gorączki. W paroksyzmie szału Pickman pochwyciwszy ze stołu nożem kuchennym usiłował przerżnąć sobie gardło. Spostrzegłszy to przerażona jego przyjaciółka po usilnych z nim zmaganiach się zdołała nóż z rąk szaleńca wyrwać. Niestety Pickman, którego atak gorączki nie opuszczał — niepostrzeżenie po raz drugi sięgnął po śmiertelne narzędzie i z chirurgicznym okrywszy się pod łóżko dokonał strasznej dzikiej egzekucji.

Zastano go martwego w kałuży krwi z odciętą niemal do połowy głową.

Rewizja taryfy celnej.

Nowe niebezpieczeństwo zagraża słowu drukowanemu.

Odbyło się posiedzenie komitetu celnego, na którem rozpatrywany był wniosek w sprawie rewizji taryfy celnej.

St. referent ministerstwa przemysłu i handlu, p. Królikowski, zdał sprawę z dotychczasowego przebiegu prac przygotowawczych do tej rewizji, poczem cały materjał wraz z odpowiedniemi specjalnej ankiety i uzupełnieniami do niej, dokonanemi przez osobne komisje międzyministerjalna, przekazano do opracowania komisji, wyłonionej z komitetu celnego, której składu został w tym celu rozszerzony.

Komisja zebrała się w dniu następnym, po posiedzeniu komitetu celnego i, przystępując do poruczonego sobie zadania, wybrała szereg podkomisje fachowe do poszczególnych grup taryfy celnej. Podkomisje te będą obradowały stale, aż do ukończenia pracy rewizyjnej, która na mocy ustawy o naprawie skarbu, ma być dokonana w ciągu 6 miesięcy.

Komitet celny na swem posiedzeniu, poza sprawą rewizji taryfy celnej, zajmował się jeszcze dwoma wnioskami: jednym o wprowadzeniu cła na zboże, postawionym przez organizacje rolnicze Małopolski zachodniej, a drugim o zmianach w postanowieniach o ulgach celnych, w szczególności o ulgach celnych dla papieru rotacyjnego i drukowego (wnej).

W sprawie pierwszego wniosku komitet celny uznał, że wprowadzenie cła na zboże w obecnych warunkach nie jest wskazane, że natomiast w pracy nad rewizja taryfy celnej trzeba będzie takie cło uwzględnić, z warunkiem jednak zawieszenia jego mocy obowiązującej na przyszłość, by będą przemawiały za jego wprowadzeniem.

Co do zmiany postanowień o ulgach celnej dla papieru rotacyjnego i drukowego, komitet zaopiniował, że papier wspomniany należy przenieść z grupy towarów, opłacających cło według taryfy cło ulgowe w wysokości 20 proc. cła normalnego, do grupy towarów, opłacających cło w wysokości 75 proc. cła normalnego. Opinia ta komitetu celnego podlega jeszcze zatwierdzeniu przez min. przemysłu handlu i min. skarbu, aby mogła nabrać mocy obowiązującej. W razie zatwierdzenia uchwała wejdzie w życie po 31 marca b. r., to jest po wygaśnięciu odnośnego rozporządzenia dotychczasowego.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, temperatura w pobliżu zera, na zachodzie nieco niżej, na wschodzie miejscami drobne opady, słabe wiatry zachodnie.

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Dzisiaj dla zrzeszeń „Cyd" — ceny zniżone. W czwartek premjera „Jabłuszko, wesoła komedja Verneuill'a. Obsadę stanowią pp. Pawłowski, Znicz, Krotke, Komornicki, Mroziński, Dunajewska, Jarkowska, Rozwadowiczowa i inni.

Teatr popularny.

Dziś we wtorek, 5 lutego b. m., premiera przepięknego melodramatu z francuskiego w 7 odsłonach „Dwie sieroty", który wzbudza niebywałe zainteresowanie. Udział bierze cały personel artystyczny. Reżyserował p. Dębicz.

„Dwie sieroty" grane będą codziennie do wtorku przyszłego tygodnia.

Łódzka orkiestra filharmoniczna.

19-ty wielki koncert abonamentowy odbędzie się we wtorek dn. 5 lutego, z udziałem znakomitego pianisty Karola Szretera, który odegra z tow. ork. koncert B-moll Czajkowskiego. U pulpitu kapelmistrzowskiego stanie, po powrocie z Ameryki i Anglji, dyr. Bronisław Szulc, którego publiczność witała owacyjnie na niedzielnym poranku. Dyrektor Szulc, po odbyciu całego szeregu pełnych powodzenia koncertów w Anglji i za oceanem, zawitał na dłuższy czas do kraju, gdzie rozwinie szeroką działalność artystyczną. Na wtorkowym koncercie abonamentowym poprowadzi dyr. Szulc „Symfonję fantastyczną" Berlioza.

Z cyrku Chiniselliego.

Znakomita trójka akrobatyczna, znana wśród bywalców cyrkowych p. n. Miletz, obchodzi jutro w środę dn. 6 b. m. swój benefis. Niezawodnie też jutro widownia cyrku wypełniona będzie publicznością, która przyjdzie podziwiać beneficjantów w atrakcjach specjalnie na benefis przygotowanych.

Teatr Miejski
Dziś
popołudniu o g. 3.15
„CYD"

Crepe de Chine
Towary wełniane, bawełniane, jedwabne, chustki, galanterja, swetry, kamizelki i t. p. sprzedaje
NA RATY
„POLRAT" Wólczańska Nr. 43, w podw. prawa of. parter. 341—1

Dr. med. Gustawa
Zand-Tenenbaumowa
Choroby kobiece i akuszerja.
Wólczańska Nr. 4.
Przyjmuje od godz. 3 do 5 po poł

Lekarz-Dentysta
Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50

Dnia 3 lutego rozstał się z życiem
ś. † p.
Stanisław Rogoziński
Pracownik Wydziału Pow. Sejm. Łódzkiego
W zmarłym tracimy zacnego kolegę i dzielnego współtowarzysza pracy.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy kościele Św. Krzyża na stary cmentarz katolicki odbędzie się 5-go b. m. o godz. 3 ej p. p.
KOLEDZY.

Hinduska, przebudzona z letargu wieków

Kobieta tak samo jak i mężczyzna jest niezbędnym faktorem rozwoju i postępu w państwie. Obojo powinni więc połączyć się w pracy dla dobra ojczyzny.

Chandresakara Iyer.

Olbrzymie siły, które kształtowały ruch młodych Indji, wpłynęły także na los kobiety indyskiej. Nadaremny jest opór strupieszałych zwolenników przesądów, szturm, jaki przypuszcza nowoczesna indyska kobieta jest trudny do zwalczenia. Kobieta indyjska zajmuje obecnie przeróżne urzędy, ale są one niczem w porównaniu ze stanowiskiem, jakie zajmowała, zanim wróg opanował jej ojczyznę.

Hinduska, pragnąca wolności, nie znalazła tych przeszkód, jak europejka. Nowoczesny hindus jest bardziej postępowy niż europejczyk.

To też prezydent indyjskiej narodowo-socjalistycznej konferencji w Coconada (południowe Indje) wypowiedział się w tej kwestji jak następuje:

Powinniśmy wprowadzić nasze kobiety w świat nowoczesnych pojęć o wychowaniu i zagadnieniach duchowych i socjalnych, a to tylko dla jej dobra, ale i dla naszego! Gdyż bez niej i bez jej pomocy niema prawdziwego postępu dla mężczyzny! Pod wpływem tych idei, setki hindusów chwyciło się pracy i zajęło odpowiedzialne stanowiska.

Prawa, których białe kobiety nie mogły osiągnąć bez zawziętej walki, zostały przez hinduski zdobyte z największą łatwością.

Tylko prawo wyborcze, jakkolwiek w teorji przyznane wszystkim kobietom nie ma żadnego praktycznego znaczenia, gdyż zależy ono od anglików. Anglicy zaś z pomiędzy 320 miljonów obywateli indyjskich przyznają prawo do głosowania tylko sześciu miljonom mężczyzn.

Czterysta tysięcy indyjskich kobiet pracuje w różnych zawodach. Z tego jest: 11289 lekarek, 25745 nauczycielek i 88471 zajmuje się literatura, sztuka i nauką. Cyfry te są wysokie gdy się zważy, że 99 procent kobiet indyjskich to analfabetki. Ale z drugiej strony należy także zwrócić uwagę na to, że Indje sa conajmniej tak wielkie jak Europa, gdy się odejmie Rosję.

Prócz kilku królowych, które zajmują się rzadami swych państw pod angielskim protektoratem, niejedna kobieta pracuje nad uświadomieniem narodowem indusów.

Pomimo to jednak, masa tych kobiet nie osiągnęła jeszcze dojrzałości i uświadomienia politycznego i poczyna dopiero na polu tem stawiać pierwsze kroki.

Z tem wszystkiem w kongresie brało udział przeszło 60 kobiet, których nazwiska znane są każdemu oświeconemu indusowi.

We wszystkich innych dziedzinach, jak w dziennikarstwie, medycynie, prawie i innych kobiety zdobywają sobie piedź po piedzi i pracują z niezmierną gorliwością, która wogóle odznacza hinduskę.

Tak samo rzecz się ma w okręg. przemysłowych. Około pięciu miljonów kobiet pracuje w fabrykach lub warsztatach.

Na polu pracy narodowej zadania hinduski są również bardzo poważne.

Organizuje ona szkoły ludowe, związki dla rozwoju fizycznego i dla przemysłu wiejskiego, związki dla popierania bojkotu angielskich towarów i pracuje wszelkimi sposobami nad podniesieniem poziomu moralnego i umysłowego swych sióstr i braci.

Z najbardziej znanych nazwisk tych pionierek oświaty należy wyliczyć: przedewszystkiem mrs. Sarojini Naidu, poetka, znakomita mówczyni i działaczka polityczna, której wpływ jest wprost niezwykły, Saraja Devi Choud-harani, która pracuje w północnych Indjach, mrs. M. K. Gandhi, publicystka i organizatorka, żona wielkiego, uwięzionego obecnie wodza Mahatmy M. K. Gandhi, mrs. Hastat Mahani, mahometanka, która wystąpiła na arenie politycznej po uwięzieniu męża znakomitego poety i radykała, abadi Banu, stara matka obydwuch prowodyrów ruchu muzułmańskiego: Mohameda i Shauketa Ali Gdy synów jej rzucono do więzienia, stara kobieta porzuciła wszystkie narodowe przesądy i zabrała się do pracy. Jeździ ona po kraju i przemawia, co dla starej muzułmanki jest rzeczą zupełnie niezwykła.

Gdziekolwiek zbiera się kongres czy zjazd, wszędzie kobiety należa do organizatorek i pracownic. Przynajmniej na corocznie udział w indyskim kongresie narodowym i w liczbie 3000 do 4000 pracują wspólnie z mężczyznami. Wchodzą w skład komisji i konferencji dla spraw socjalnych, naukowych i wychowawczych.

Wszechindyjski kongres kobiecy, który zbiera się corocznie pro wadzony jest wyłącznie przez kobiety.

W roku 1921 zebrało się 15000 kobiet, gdy na tegorocznym kongresie było ich 20000!

Słowem kobieta- hinduska pracuje w miarę sił, a może nawet ponad siły, by podnieść oświatę w swej ojczyźnie i przyśpieszyć postęp i wolność, która się jej należy.

Rov. Prasad Misza.

Straszna epidemja w Łodzi.

Zatrważający przebieg choroby.

Już przeszło pół roku temu zaobserwowano, że w śródmieściu, w okolicach najbardziej zaludnionych i zamieszkałych przez sfery towarzyskie szerzy się z niesłychana szybkością nieznana dotychczas epidemia. Dopiero jednak przed kilku dniami udało się lekarzom stwierdzić istotę i objawy tej strasznej choroby i wynaleźć odpowiednie antidotum. Jest to gorączka znana w 4-ch odmianach: Miamavizm, Giesnervizm, Gaidarowizm i Jannig sizm. Objawami jej są: Moreau, Lucie, Rabatin i najstraszniejszy Ombrade. Jednym lekarstwem, usuwającem tę chorobę jest 3-cia i 4-ta seria „Hrabiny Paryża", demonstrowanej obecnie w jednym programie z kolosalnem powodzeniem w „Casinie". 901—1

Zagadnienie rosyjskie.

Ciężki kryzys w przemyśle łódzkim postawił znowu na porządku dziennym sprawę otwarcia rynku rosyjskiego dla towarów łódzkich. Większość niekrytycznie myślących kupców wyobraża sobie, że wystarczy zawrzeć traktat handlowy z Rosja, usunąć trudności formalne, i Łódź powróci do stosunków przedwojennych.

Zupełnie zapomina się, że Rosja jest zrujnowana, że stare ziemiaństwo, burżuazja i przedwojenna inteligencja zostala zdziesiątkowane i nie istnieją wiecej, że rosyjski chłop jest biedny, że wojna cywilna, głód i gospodarka komunistyczna zniszczyly jego inwentarz i niezmiernie zmniejszyly jego siłe kupcza.

Rosyjski chłop jest tak biedny, że wytwory przemysłowe stały sie dla niego zbytkiem, i właśnie ostatnio daje sie zauważyć tam wzrost tak zwanego przemysłu domowego, chałupnictwa, które zaspakaja zmniejszone, prymitywne potrzeby chłopa rosyjskiego.

Sprzyja temu fatalny stan transportu i niepewność stosunków wewnetrznych, co niezmiernie zwieksza z jednej strony, cenę produktów przemysłowych na wsi, z drugiej strony, zmniejsza także cenę produktów rolniczych.

Właśnie zrujnowanie transportu i niepewność stosunków handlowych, brak ustalonego porządku prawno-prywatnego, znaczne cieżary podatkowe, objaśniają nam rażaca dysproporcje miedzy cenami produktów rolnych i przemysłowych w Rosji, pierwsze są niezmiernie tanie, drugie bardzo drogie, i dzięki temu zdolność nabywcza rosyjskiego chłopa jest bardzo nikła.

Należy nastepnie podkreślić, że rosyjski przemysł pracuje bardzo źle: nadmierna biurokratyzacja, brak zupełnej wolności gospodarczej, niska wydajność robotnika rosyjskiego, kolosalne cieżary podatkowe — wszystko to przyczynia się do drożyzny wyrobów przemysłu nawet w ośrodkach produkcji, a gdy te wyroby dochodzą do konsumenta wiejskiego, to z przyczyn wyżej wyłuszczonych, cena i tak już drogiego towaru zwiększa się kilkakrotnie.

Rosyjski przemysł przeżywa obecnie ciężki kryzys, nie majac zbytu dla swoich wyrobów, chociaż tylko jedna trzecia przedwojennego przemysłu znajduje się w ruchu, ale i ta jedna trzecia już walczy z nadprodukcja: ostatnio zanotowano przeszło miljon bezrobotnych w Rosji. W Rosji jest kolosalny głód towarowy, ale wobec nikłej siły nabywczej ludności ten głód nie może być zaspokojony: ogołocenie rynku z towarów włókienniczych jeszcze nie stwarza dla nich zbytu.

Wobec tego zapatrujemy się dość sceptycznie na znaczenie rynku rosyjskiego dla przemysłu łódzkiego. Musimy sie bowiem liczyć z tem, że Rosja musi podtrzymywać swój własny przemysł, od rozwoju którego zależy przyszłość Rosji, że wobec tego Rosja nie może się zgodzić na zupełne otwarcie swego rynku dla towarów łódzkich. Nawet zupełne otwarcie rynku rosyjskiego (co, jak zaznaczyliśmy, jest zgoła niewiarogodne), nie wiele pomoże nam, ponieważ siła nabywcza Rosji jest nikła. I właśnie w tem tkwi zagadnienie rosyjskie nie tylc dla Polski, ale i całego świata.

Wyłączenie Rosji z gospodarki światowej narusza równowagę gospodarcza całej Europy i Ameryki: otwarcie rynku rosyjskiego i możność korzystania z surowców rosyjskich staje się dla krajów Europy zachodniej zagadnieniem pierwszorzędnem. Ale Rosja jest zrujnowana i bez kapitału zagranicznego nie może się odbudować, a tylko odbudowana Rosja może przyczynić sie do gospodarczej równowagi Europy, a odbudować Rosje, to znaczy lokować tam kolosalne kapitały, i właśnie tu powstaje kardynalne zapytanie, czy europejski i amerykański kapitał może już się zaangażować w Rosji, czy można ufać rzadowi sowieckiemu, czy rewolucja w Rosji już się skończyła, i można nie obawiać się nowych przewrotów i nowych walk. W ten sposób kwestja ekonomiczna staje się par excellence kwestja polityczna.

Odpowiedź na pytanie, czy rewolucja w Rosji już się skończyła, w znacznej mierze zależy od tego, jak się zapatrywać na t. z. „nep". Gospodarka komunistyczna rzadu sowieckiego była w pewnym stopniu wynikiem stanu wojennego. Pokonanie rządów kontrrewolucyjnych i zawarcie pokoju z Polska było poniekad zakończeniem stanu wojennego, i właśnie samo życie zmusiło bolszewików do zmiany swojej polityki; ale ustanówszy pod przymusem samego życia, bolszewicy nigdy nie zrezygnowali ze swoich ostatecznych celów, nie pogodzili się z nowym stanem i nie przestali oczekiwać rewolucji światowej, dla nich „nep" jest tylko epizodem, chwilowem ustępstwem, „peredyszka", nie chca oni wypuścić z rak władzy i nie zgadzają się na całkowite wprowadzenie kapitalizmu, na zupełna wolność gospodarczą. Właściwie tylko drobny handel i drobny przemysł jest poniekad wolny i to niezupełnie, cały wielki przemysł i cały obrót z zagranicą znajduje się w rekach państwa. I nawet ten niby wolny drobny handel i przemysł nie przestaje być dla menerów bolszewickich obcem ciałem w organiźmie państwowym: nakładaja na niego kolosalne podatki, podejrzliwie krępują każdy jego ruch, a opozycyjna lewica komunistyczna nie przestaje narzekać, że nowi burżuje bogacą się kosztem państwa.

Zrujnowana Rosje może odbudować tylko gospodarka kapitalistyczna, rewolucja w znacznej mierze zniszczyła jej organizm gospodarczy, rzady komunistyczne cofnely jej rozwój ekonomiczny; w tych warunkach kapitalizm staje sie dla niej czynnikiem postepu, ale właśnie kapitalizm nie może sie tam rozwijać normalnie. Można dużo mówić o tem, że bolszewicy pójda na jeszcze wieksze ustepstwa, że gotowi sa oni spalić wszystkich swoich starych bogów, aby tylko utrzymać sie przy władzy, że wobec tego rozwój gospodarki kapitalistycznej odbedzie sie ewolucyjnie, a kapitaliści zagraniczni moga spokojnie lokować swoje kapitały w Rosji sowieckiej. Całe to rozumowanie świadczy o bardzo płytkich pogladach socjologicznych. Władza sowiecka opiera się na pewnych warstwach społecznych, z któremi jest ściśle zwiazana, jej elastyczność ma pewne i dość ciasne granice, bolszewicy moga spalić swoich bogów, ale nie moga spalić swojej duszy, zniszczyć swojej psychologji. Nie moga ludzie, którzy całe życie pracowali nad komunizmem, stać się twórcami Rosji kapitalistycznej. W okresach rewolucyjnych zmiany polityczne i społeczne nastepuja bardzo szybko, ale każda nowa zmiana, każdy nowy okres rewolucji wysuwa na widownię historyczna nowe warstwy i nowych ludzi. Ludzie ci spełniaja swoja role, o której czesto pojecia nie maja, i znikaja w morzu życia narodowego, czesto bez śladu. Rewolucja rosyjska nie może być wyjątkiem.

Musimy stwierdzić, że życie rosyjskie jeszcze sie nie ustabilizowało, że rewolucja nie dosiegła jeszcze kresu. Trudno oczywiście przewidywać przyszłość, ale nonsensem byłoby twierdzić, że rzady bolszewickie beda stałe. Właśnie antagonizm miedzy rzadem bolszewickim a „nepem", między rzadem a koniecznościami kapitalistycznemi rozwoju rosyjskiego musi doprowadzić do walki wewnetrznej, od wyniku której zależy najbliższa przyszłość Rosji.

Rewolucja rosyjska jeszcze sie nie skończyła, ostatnie słowo jeszcze nie zostało wypowiedziane. W tych warunkach kapitał zagraniczny nie może się przyczynić do odbudowy Rosji. Wyczekująca polityka wielkich mocarstw względem Rosji ma wobec tego swoje głębokie przyczyny historyczne, i nawet uznanie Rosji rząd Mac Donałda nie wiele zmieni w ogólnej sytuacji, bo rewolucja rosyjska jeszcze sie nie skończyła.

Ł. G.

Rynek pieniężny.

—o—

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 4 lutego (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujace:

GOTÓWKA.

Dolar 9000—9100

CZEKI.

Belgja 388—375
Londyn 40900-40950-39200.
Nowy Jork 9000—9100
Paryż 420—425
Praga 263,5—256
Szwajcarja 1600—1605—1575
Wiedeń 130—128.5
Włochy 405—375
Złoty frank 1805
Miljonówka 500—600—550
Bony złote 1375—1425
Poż. złota 9000—9200—9150

Warszawska pogiełda wieczorna.

Dolary	8.?50.000
Rubel złoty	5.100.000

AKCJE.

Puls	1600
Soless	43?0
Czersk	2600
Chodorów	27?00
Łazy	550
Węgiel	20?0
Cegielski	2800
Lilpop	2800
Modrzejów	59.000
Ostrowieckie	55000
Parowozy	2400
Rudzki	75?0
Starachowice	14750
Borkowski	?000
Spirytus	110?0
Jabłkowski	7250
Klucze	3700
Nobel	6?00
Ćmielów	9900
Nafta	3000
Chybie	55
Kujawy	1?0
Zbiersk	500
Pruszków	950
Lokomotywy	850
Nitrat	15?0
Bank Małopolski	70?0
Bank przem. lwow.	2750
Bank zw. sp. zarobk.	2.000

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 4 lutego. — (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Holandja	216
Nowy-Jork	573.50
Londyn	2487
Paryż	26,75
Medjolan	25,07
Praga	16,67.50
Budapeszt	0.0 02
Belgrad	6,75
Bukareszt	2,97
Sofja	4,15
Wiedeń	0,0081.25
Kor. austr	0,00?1.25

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 4 lutego. (Pat). — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:
(Notowania w guldenach gdańskich.)

Warszawa (za miljon)	0,628—0.632
Marka polska (za miljon)	0,6?3—0,637
Dolary (za 100 dolar)	5?1.54—5??.46
Paryż	26 63—26.67
Zurych	100.75 10175
za 100 biljonów marek rentowych niem.	137,15 —137,844
Berlin za 100 biljonów marek rentowych	135,66 —136,34
Londyn	25?0—2500

Doniosła ulga dla eksporterów.

WARSZAWA, 4 lutego (Telef. od nasz. kor.). Dowiadujemy się że komitet ekonomiczny zredukował podatek obrotowy przy eksporcie z 2 i pół procent na 1 procent.

———O———

Modyfikacje w obrocie dewizowym.

Wkłady walutowe w frankach.

WARSZAWA, (Telefonem). W najbliższych dniach opublikowane będzie oficjalnie rozporządzenie, zezwalające niektórym bankom dewizowym na przyjmowanie wkładów walutowych. Waluty złożone na kontach oszczędnościowych uważane będą za legalnie posiadane.

W ten sposób posiadacze walut będą mogli osiągać procent od swego kapitału walutowego, a z drugiej strony przemysł będzie mógł droga kredytu zaopatrywać się w waluty.

Projektowane rozporzadzenie przewiduje pełną gwarancję prawną dla właścicieli walut i poręke, że za umówionem wypowiedzeniem oszczędności wraz z procentem wypłacone będa w danej walucie.

Jak się dowiadujemy dalej, polityka dewizowa p. Grabskiego idzie po linji ujawnienia jaknajwiększej ilości dewiz i walut i ulegalizowania obrotów sumami ujawnionemi.

Każdy posiadacz dewiz, będzie miał sposobność w prawny i legalny sposób ujawnić je bez obawy, że zostanie wywłaszczony przez wymianę walut na mar[illegible] Kto tego nie uczyni, narazi się w dalszym ciągu na kary i konfiskatę ukrywanych walut.

W związku z tem ministerstwo skarbu zaprzecza energicznie pogłoskom, jakoby sumy wpłacone w walutach na akcje banku polskiego, w razie nieprzydzielenia akcji, miały być zwracane w markach polskich.

Tego rodzaju pogłoski mają na celu osłabienie zaufania do poczynań rządu i jego sumienności w wywiązywaniu się z danych zapewnień i zobowiązań. Kto z subskrybentów nie zostanie uwzględniony przy podziale akcji Banku polskiego, otrzyma wpłacona przez siebie sumę w walucie, w której ją wpłacił.

W markach polskich ze względów technicznych wydawane są tylko reszty. I tak n. p. kto ma wpłacić 98 dolarów na poczet subskrybowanych akcji, a daje kasjerowi 100 dolarowy banknot, otrzymuje resztę nie 2 dolary, lecz odpowiednią ilość marek polskich po kursie dnia.

Dziś, dn. 5 lutego frank waloryzacyjny 1.830,000
Jutro, dn. 6 lutego 1,810.000
Dla wyrobów tytoniowych obowiązuje do dn. 3 lutego włącznie 1.840.000
Dla opłat kolejowych obowiązuje od 1 do 15 lutego 1.900.000

Walka z drożyzną węgla.

300 proc. drożej, niż w lipcu r. ub.

W zwiazku z kryzysem gospodarczym i zwyżka cen w złocie, jaka ujawniła sie w m. styczniu, komitet ekonomiczny ministrów wybrał komisje, która rozważała przedewszystkiem sytuację w przemyśle weglowym, jako podstawowym dla reszty wytwórczości krajowej.

Stwierdzono, iż ceny wegla w kraju sa bezwarunkowo wygórowane. Ministerstwo kolei—główny odbiorca węgla—kalkulowało w połowie roku zeszłego cenę wegla na około 17 franków szwajcarskich za tonne: obecnie wynosi ona w złocie trzy razy tyle, t. j. około 51 franków szwajcarskich. Natomiast dla eksportu ceny te wynosza od 23 do 26 franków za tonne.

Z uwagi na to, iż wydatki na opał stanowia poważna pozycje budżetu kolejowego, a ponadto wysoka cena wegla wywołuje odpowiednia zwyżke cen żelaza i innych materjałów kolejowych, administracja kolei musiałaby dla utrzymania równowagi budżetu podwyższyć w odpowiednim stosunku w złocie taryfy przewozowe.

Ponieważ decyzja taka mogłaby wywołać daleko sięgajace ujemne skutki gospodarcze oraz z uwagi na cieżka sytuacje, wytworzona z powodu wysokich cen węgla dla wytwórczości krajowej, rzad postanowił przez odpowiednie posunięcia gospodarcze przyczynić się do znacznego obniżenia cen węgla.

W najbliższym czasie ministerstwo kolei, które posiada znaczne zapasy węgla, przestanie odbierać węgiel z kopalni prywatnych.

Przedłużenie umów o dostawe węgla, które wygasają w lutym, nie jest przewidywane, o ile nie nastapi niezwłocznie znaczna redukcja cen. Równocześnie odpowiednia akcje maja wdrożyć państwowe kopalnie węgla.

• • •

WARSZAWA, 4 lutego. (Pat). Dnia 4 b. m. odbył p. min. przemysłu i handlu konferencję z reprezentantami przemysłu węglowego górnośląskiego z pp. Geisenhauerem i Feilperem na czele. Na skutek interwencji p. ministra zgodzili się wspomniani delegaci w imieniu przemysłu górnośląskiego na obniżenie cen wegla o 20 proc. z dniem 6 lutego b. r. Wobec obniżenia podatku weglowego o 10 proc. na podstawie uchwały komitetu ekonomicznego z dnia 3 lutego dotychczasowa cena wegla górnośląskiego ulegnie zniżce o 30 proc. W zwiazku z tem spodziewana jest znaczna zniżka cen wszystkich innych artykułów, dla których cena wegla, jako głównego surowca, ma pierwszorzedne znaczenie.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny".

TARGI LIPSKIE

Targ wiosenny 1924 r.
od 2-go do 8-go marca.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:
Przedstawiciel Urzędu Targów Lipskich
Władysław GLAZER
w Warszawie,
Al. Jerozolimskie 41. Tel. 230-55.

Kto nie wierzy niech jeszcze dziś się przekona o naszych cenach.

Najważniejsze trzy •••

Najlepsze 884—3
najtańsze
i najkorzystniejsze
Kupno mąki, kasz, grochu i soli
Hurtownia i detaliczna sprzedaż od 5 kg.
Skrzypkowski i Pietrzakówna
SKŁAD: ul. Zawiszy № 17.
Zamówienia przyjm. Skrzypkowski, Andrzeja 11, III p.

---

3 BIURKA dębowe pulpitowe

275×175 cm. OKAZYJNIE w
Sp. Handl. Wojewódzki i Leżon
Sienkiewicza 35, Tel. 18—34.

Licytacje przymusowe

Wydział podatkowy (Dział Sekwestracyjny) niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 6 lutego 1924 r. odbędą się licytacje ruchomości niżej podanych osób:

M. Teplera, Pomorska 20, leżanka. Świętosławskiego J.. Nowomiejska 4, 3 krawaty. Lachmana S.' Konstantynowska 11, 3 krzesła. Djamenta D., Jerozolimska 7, szafa. Bendera S., Jerozolimska 7, szafa. Bendera G., Jakóba 10, 2 krzesła. Hebera J., Cegielniana 52, szafa. Miendrzyńskiego A., Gdańska 37, tremo. Birnbauma M., Gdańska 23, szafa. Berlińskiego M., Cegielniana 8, 12 par pończoch. Rudzieckiego M., Nowomiejska 30, maszyna do szycia. Kirsteina N., Plac Wolności 6, tremo. Birncwajga S., Plac Wolności 5, tremo Berlińskiego M., Plac Wolności 6, szafa. Berlińskiej R., Plac Wolności 6, szafa. Kramera K., Zgierska 21, biurko, kanapa, etażerka i 3 krzesła. Jasianowskiego F., Zgierska 31, lustro, szafa i maszyna do szycia. Gutmana A., Głucha 2, kapa. Bokczyn S., Franciszkańska 19, kredens. Abramowicza I., Północna 5, 2 ubrania. Cytrynbauma B, Cegielniana 50, szafa. Berkfrieba J., Cegielniana 42, szafa. Czerniak M., Zielona 42, etażerka. Koniga E. L., Narutowicza 4, 2 szafy i tremo. Tajtelbauma J., Narutowicza 32, otomana. Bornsteina M., Nowomiejska 30, 50 butelek wina. Minckiego M., Jerozolimska 8, szafa. Kramera, Zgierska 21, otomana, biurko i 2 stoły. Lipmana, Nomiejska 26, 5 tuzinów nici. Rybezińskiej, Wawelska 21, stół, 2 krzesła, żelazko i 2 kapy. Bankiego L., Wschodnia 12, szafa. Bauma M., Nowomiejska 24, zegar. Sawickiego K., Marysińska 12, waga. Borkowskiego, Nowomiejska 6, 3 krawaty. Auerbecha, Nowomiejska 4, tremo. Gutmana S., Nowaka 25, lustro. Cukra W., Brzezińska 7, szafa. Właściciela domu, Pomorska 13, leżanka, szafa. Lewkowicza M., Konstantynowska 9, szafa, garderoba. Herszenbauma Ch., Kamienna 5, tremo. Patykowskiego F., Piwna 13, maszyna do szycia. Rozenbluma, Pomorska 4, towar. Litrowskiej P., Zielona 6, zegar. Rychtera Sz., Aleksandrowska 34. stół. Kurka H., Brzezińska 5, zegar. Blumowicza M., Zgierska 9, tremo i szafa. Winera J., Franciszkańska 7, szafa. Lewina A., Kilińskiego 40, kredens, zegar i pianino.

Dnia 7 lutego 1924 r. o godz. 9-ej rano:

Szwarcewskiego J., Wodna 17, 21 butelek jednolitrowych likieru. Rozenthala D., Sienkiewicza 46, biurko. Kilińskiego K., Główna 12, urządzenie sklepu. Błażewskiego J., Juljusza 27, 5 krzeseł. Bejenkego G., Piotrkowska 284, waga. Michalskiego L., Kilińskiego 100, kozetka. Kargala R., Radwańska 47, waga. Bortuera R., Piotrkowska 114, kapa. Hudesa A., Główna 67, lustro. Breitbarta S., Pańska 89, szafa. Białera S., Wólczańska 65, kredens. Wutke A., Piotrkowska 157, 10 koców. Kartaja A., Główna 67, szafa. Grinbauma L., Główna 54, zegar. Gąsiorkowskiego K., Gubernatorska 22, lustro. Tomczaka B., Nowa 7, serwantka. Berkmana I., Piotrkowska 116, kapa. Właściciela domu, Skwerowa 20, pianino. Szuberta T., Nowa 6, komoda. Draszkego, Przejazd 46, towar. Traumana, Przejazd 61, 2 krzesła. Gajewskiego W., Piotrkowska 103, rower i bufet. Klimczaka K., Wólczańska 230, waga. Wypijawskiej M., Grzybowa 12, kredens i zegar. Jankowska E., Piotrkowska 191, waga.

Teatr - świetlny „Nowości"

Dziś premjera! II-ga serja z cyklu **„Czciciele Szatana"** p. t.

„CZARNA MASKA"

Uwaga: Osoby, które nie widziały I ej serji zobaczą streszczenie takowej przed rozpocz. każdego seansu 2 serji.

Bergmann'a

MOTORY i generatory. Aparaty elektryczne.

Materjał instalacyjny,

Oryginalne rurki izolacyjne oraz przewodniki i kable

poleca ze składu w Łodzi oraz wprost z fabryki po cenach hurtowych

Reprezentacja na Województwo Łódzkie

„FERRO-ELEKTRICUM"

Spółka Handlowo-Techniczna z ogr. odp.
ul. Przejazd 56. ŁÓDŹ Telefon 11-69.

775—1

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi

SALA FILHARMONJI

Dziś, o godz. 8.30 w.

19-ty Wielki Koncert Symfoniczny

DYREKCJA: **Bronisław Szulc**

SOLISTA: **Karol Szreter** (fortepian)

W programie m. in. Czajkowski: Koncert fortepianowy. Symfonia fantastyczna — BERLIOZA.

Bilety w gmachu Filharmonji № 2 od 11—1 i od 3 pp.

Poszukuje się do większego przedsiębiorstwa **rutynowanego**

buchaltera-dysponenta

(bilansistę)

Łask. oferty z fotografją do adm. niniejszego pisma sub „E. H. P." 897—5

Poszukiwany od zaraz

maszynista

dla większej fabryki z różnemi maszynami parowemi i instalacją siły elektrycznej, obznajmiony z wszelkiemi w zakres wchodzącemi robotami.

Łaskawe oferty sub „E. H. P." do admin. niniejszego pisma. 898—3

Produkty chemiczne

Dostarczamy chemikalji dla fabryk szkła manufaktury, mydła, zapałek, garbarni, farbiarni, dla przemysłu skórzanego, papierniczego i chemicznego.

Towary kolonjalne

Dostarczamy korzystnie:
kawę, ryż, kakao, niemieloną kawę, masło kakaowe, cukier czeski, niemiecki, polski, glukosę jasnowodną 42°, 44°, żelatynę i t. d.

Korespondencja: Niemiecka, angielska, francuska

Dzielni, dobrze wprowadzeni przedstawiciele poszukiwany.

Britisch-Continentale Handelsgesellschaft
HAMBURG 36, Königstr. 21-25.
458—4 Adres telegr: Brikonti, Hamburg

VACUUM OIL COMPANY

S. A. Czechowice, poczta Dziedzice,

poszukuje

Inżyniera podróżującego

z kilkoletnią praktyką warsztatową i fabryczną, obeznanego z wszelkiego rodzaju silnikami i urządzeniami maszynowemi, i władającego językami polskim i niemieckim w słowie i piśmie. — Oferty z życiorysem oraz podaniem szczegółów dotyczących wykształcenia, praktyki i wymaganych warunków, jak również referencji, prosimy kierować pod adresem firmy. 841-1

Zgubiono

w niedzielę w Sali Angielskiej, na zebraniu Rodziców Szkół Średnich Żyd., duży pierścień—szafir obsadzony brylancikami. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot, za dużem wynagrodzeniem, na ul. Pańską Nr. 1 m. 4. 879—1

Poszukuję

kilka **panien** do pracowni bielizny damskiej. H. Lewińska, Piotrkowska 83. 887—1

Stenotypistka

znająca dobrze język polski i niemiecki, **poszukiwana.** Oferty sub „832" do „Głosu Pol." 82

Przedstawicielstwo chemikalji

Poważna wprowadzona firma poszukuje przedstawiciela, fachowca, znającego rynek. Pierwszeństwo rozporządzającym kapitałem na kaucję lub udział Dyskrecja zapewniona. Of sub „Wielka przyszłość", Warszawa, „Reklama Polska", Jasna 10. 803—1

AJENCJA WSCHODNIA ODDZIAŁ w ŁODZI

UL. TRAUGUTTA nr. 6. TEL. 21-50.

Niniejszym zawiadamia, że otworzyła

WYDZIAŁ OGŁOSZEŃ

który przyjmuje ogłoszenia do **wszystkich pism krajowych i zagranicznych** po cenach redakcyjnych.

W Agencji Wschodniej można abonować wszystkie **przedgiełdy, giełdy i pogiełdy** walutowe, akcjowe i towarowe, krajowe i zagraniczne.

Po europejsku zorganizowany wydział ekonomiczny daje gwarancje szybkiego informowania abonentów o kursach giełdowych.

Polecamy abonament **„Codziennych Wiadomości Ekonomicznych"**, które zawierają giełdy i sprawozdania z rynków handlowych całego świata. „C. W. E." dostarczamy abonentom o godz. 8 rano. Notowania giełdowe nadajemy telefonem i rozsyłamy cedułki.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

E. Zabłockiej z Warszawy

długoletniej współpracowniczki Hersego

Stroje balowe i wizytowe. Najnowsze fasony, wytworny krój i staranne wykonanie.

Zamenhofa Nr. 17 m. 29.

WYROBY FUTRZANE L. Zusmanek

Piotrkowska 19

(w podwórzu) lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro. **Telefon 24-66.** 432—16

Ogłoszenia drobne

Po 75.000 mk. za wyraz.

Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000

Nauka i wychow.

Francuskiego lub polskiego udzielę wzamian za angielski. Oferty sub „Angielski". 895—2-n

Polonista poszukuje lekcji. kursa wieczorowe. Of. „Głos" „Paktyka" 801-1-n

Studentka matematyki Uniwersyt. Wileńsk. udziela lekcji pojedyńczo lub grupami. Of sub „Matematyka E. M." 885—2-n

Posady i prace

Poszukiwane

Ogrodnik z dobremi świadectwami poszukuje pracy. Kilińskiego № 171 I p. m. 28 877 3-pp

Zaofiarowane

Potrzebna kelnerka Kilińskiego № 115. 876—3-pz

Agent do sprzedaży fartuchów i bielizny na Pomorze i Gdańsk poszukiwany Of. sub „Za prowizję" do adm. t. p. 8 7—1-nz

Kierowniczka - wychowawczyni oraz krawcowa poszukiwana do izr. ochrony Osoby z pierwszorzędnemi świadectwami mogą się zgłosić między 10-12 przed poł. do p. Oppenhajmowej Gdańska № 61 III p

Kupno i sprzedaż

A. A. Kupuję meble dywany, futra garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej Łaźnik, Benedykta № 28 m 15 875 - 10-k

Samochód, Ford" osobowy w dobrym stanie tanio do sprzedania Of. pod „Samochód" w adm. „Głosu P."

Motocykl „Humber" (angielski) 1¼ H P. 1-o cylindrowy na chodzie okazyjnie bardzo tanio do sprzedania. Piotrkowska № 92, u fryzjera. 886—3 k

Futro męskie na piżmowcach z wydrowym kołnierzem i fokowy żakiet damski do sprzedania ul. Zachodnia 72 m. 8 od 2—3 po poł. 863—2-k

Interesy handlowe

Kupię domek mały nadający się na piekarnie. Of. pod „Dolary". 72—1-h

Lokale, mieszkania

Dwa pokoje z kuchnią w Pabjanicach natychmiast do odstąpienia Bliższa wiadomość u. Pomorska № 53 (magle) 83—3 m

Pokój wynajmę z utrzymaniem, z oddzielnem wejściem. Oferty sub „Z Z" 858—1-m

Doniesienia rozm

Oddam 6-cio tygodniową dziewczynkę na własność Wiadomość Piotrkowska № 83 m. 31. 868—1-d

Pies wilczej rasy z obrożą jest do odebrania za zwrotem kosztów przy ul. Radwańskiej 38 m. 8. 89—1-n

Przyjmuje wszelką bieliznę do szycia Specjalność: męska. Mogę szyć do pierwszorzędnych magazynów. H. Kucharska Al. 1-go Maja 52, II p. 900—3-d

---

Dr. med.

Zeligsonowa

Choroby kobiece skórne, i weneryczne (kob.)
Usuwanie włosów na twarzy elektrolizą
Ul. 6 Sierpnia 1.
Przyjmuje od 11 i pół do 1 i pół

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznem słońcem górskiem.
DZIELNA 9.
Przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 4—8

Zdun E. Szczęsny

przyjmuje roboty, wchodzące w zakres swego zawodu. Przejazd **33,** m. 4. I-sze piętro. R. KOWANDA.

Do sprzedania

szafa oszklona, duży stół (zdatny dla składu lub biura) umywalnia z płytą marmurową i t. d. Obejrzeć można od 12—1 ul. Nawrot 7, m. 1.

Broszkę

znalezioną dnia 12 stycznia r. b. na maskaradzie na rzecz „Niedoli Dziecięcej" w Sali Filharmonji, za udowodnieniem odebrać można ul. 6 go Sierpnia, I p. front 874—1

KINO

w mieście powiatowem do sprzedania. Wiadomość: Bielski, Pabjanice, Zamkowa № 19.

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.** W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86. Redaktor odpowiedzialny **Władysław Magalski.**